

Owoce dla cukrzyka. Chorzy na cukrzycę muszą uważać na dietę, ale niektóre owoce nie są zagrożeniem **str. 10**



FOT. LISA FOTIOS/PEXELS

Smartfon jak stetoskop. Moda na urządzenia i cyfrowe aplikacje, które na bieżąco monitorują nasze zdrowie **str. 11**

STRONA
ZDROWIA

Gazeta Krakowska

Środa
1.07.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 150 (23 791)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Pod Tarnowem i w Gorlicach mamy ten sam problem – kłopoty z wodą **str. 4**



FOT. FB P. WICHER/GDDKA

Posel Wicher zabiega o zmianę prawa. Chodzi o koszty budowy dróg – sprawa dotyczy m.in. sądeczanki **str. 5**

Odcinkowy pomiar prędkości już działa na autostradowej obwodnicy Krakowa. Noga z gazu! **str. 6**



FOT. ANDRZEJ SKORKA

MAŁOPOLSKA ZYSKAŁA RAJSKI ZAKĄTEK DLA TURYSTÓW
Nowe Ogrody Wiklinowe w Muszynie prawie gotowe. Robią wielkie wrażenie **str. 6**



FOT. FACEBOOK JAN GOLBA

ANDRYCHÓW 14-LETNIA NATALIA UMIERAŁA Z ZIMNA GODZINAMI

Policjanci idą pod sąd oskarżeni o zaniechania

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Po blisko dwóch i pół roku od tragedii nastąpił przełom w śledztwie dotyczącym śmierci 14-letniej Natalii. Prokuratura Okręgowa w Krakowie skierowała do Sądu Rejonowego w Wadowicach akt oskarżenia przeciwko trzem policjantom.

Śledczy zarzucają funkcjonariuszom policji niedopełnienie obowiązków służbowych, które miało narazić nastolatkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Śledztwo wykazało, że po otrzymaniu zgłoszenia o zaginięciu 14-letniej Natalii oraz informacji wskazujących na możliwe zagrożenie dla jej życia i zdrowia policjanci nie podjęli wszystkich wymaganych czynności służbowych.

Według prokuratury funkcjonariusze błędnie zakwalifikowali sprawę. Nie skierowali policyjnych patroli do przeszukania terenu, nie zarządzili również niezwłocznej lokalizacji telefonu komórkowego dziewczynki, co mogło znacząco przyspieszyć jej odnalezienie. Prokurator uznał, że takie zaniechania doprowa-

dziły do nieumyślnego narażenia małoletniej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Policjanci usłyszeli zarzuty z art. 231 § 1 Kodeksu karnego (niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego) oraz art. 160 § 3 Kodeksu karnego (nieumyślne narażenie człowieka na niebezpieczeństwo). Oskarżeni nie przyznali się do winy. Za zarzucane im czyny grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

©P
Czytaj str. 4

Dezinformacyjny atak siał chaos przy użyciu sztucznej inteligencji

Emocjonalna bezmyślność. Spreparowane zdjęcie padającego konia na drodze do Morskiego Oka było wiralem w internecie, podczas gdy w rzeczywistości fasiągi nie kursowały **str. 5**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Artysta sceniczny z Brzeska próbował działać w kryminalnym fachu. Jest wyrok **str. 5**

BRAZYLIA Z BIEDĄ POKONAŁA JAPONIĘ. NIEMCY I HOLENDRCZY PRZEGRALI PO RZUTACH KARNYCH
Sensacja na mundialu. Niemcy i Holendrzy wracają do domu **str. 15**



FOT. PAP/EPA

Niemcy grali z Paragwajem katastrofalnie źle, wręcz żenująco słabo. Do ich porażki przyczynił się również widoczny na zdjęciu Orlando Gill, dwumetrowy bramkarz drużyny Paragwaju, który obronił dwa rzuty karne

Jutro w Gazecie Krakowskiej Pod paragrafem

● Najwięcej wspólnego z Hansem Klosssem miał Mikołaj Beljung – bohater śląskiego podziemia. Ale byli też inni, których losy mogły inspirować twórców serialu

Jakub Guder
publicysta



KTO WYMYŚLIŁ WIOSŁOWANIE?

Jednym z symboli amerykańskiego mundialu stało się „wiosłowanie” norweskich kibiców. Robili to razem ze swoimi piłkarzami po meczu, wiosłowali w metrze, wiosłowali na Times Square. Jak informuje PAP - przed pałacem królewskim w Oslo wiosłowało nawet 17 tys. osób. Akcję zorganizował były biegacz narciarski Petter Northug. Przypomnijmy, że Norwegia wróciła na mistrzostwa świata po 28 latach przerwy, a po pokonaniu Iraku i Senegalu zapewniła sobie awans do fazy pucharowej. W 1/16 zagra z Wybrzeżem Kości Słoniowej. Humoru nie popsuka Norwegom nawet porażka z reprezentacją Francji na koniec grupowych zmagani.

Pojawił się jednak skandynawski spór - kto to wiosłowanie wymyślił. Oburzyli się Szwedzi, którzy twierdzą, że norwescy wikingowie głównie żeglowali, a szwedzcy chwytały za wiosła. Nie w smak ten gest jest też Duńczykom, którzy także chętnie się dziedzictwem Wikingów, ale na mistrzostwach ich nie ma, co odbiera im miano najlepszej, skandynawskiej drużyny. Tymczasem internet zalewają kolejne filmy, w których setki ludzi ubranych w charakterystyczne, czerwone koszulki z krzyżem, udają, że siedzą na łodzi i wykrzykują głośne „Roo!”

Wygląda jednak na to, że trop faktycznie prowadzi do Szwecji. Polska Agencja Prasowa przeprowadziła śledztwo, z którego wynika, że najstarszy dobrze udokumentowany ślad „wiosłowania na sucho” pochodzi z 2009 r. i jest związany z występem szwedzkiego zespołu Amon Amarth. To właśnie fani tej grającej death metal kapeli regularnie siadają na ziemi i wiosłują. Można by ten konflikt rozstrzygnąć na boisku, lecz drabinka tak się ułożyła, że Szwecja i Norwegia spotkać mogą się dopiero w finale.

Tak się zastanawiam - a co byłoby symbolem polskich kibiców, gdybyśmy grali na turnieju? Husarskie skrzydła? A może wspólne śpiewanie „W stepie szerokim...”? Swoją drogą - repertuar mamy mało ambitny: „Kto wygra mecz? Polska!”, „Jesteśmy z Wami, Polacy, jesteśmy z Wami!”, ewentualnie „Jeszcze jeden!”, chociaż to rzadziej. Mam wrażenie, że skończyłoby się na swoim: „Nic się nie stało, Polacy, nic się nie stało!”

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
32°C



MIN
17°C

Wiatr pld.-zach. 15 km/h
Gorąco. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia i po południu burze i deszcz

JUTRO

MAX
23°C



MIN
15°C

Wiatr pn.-zach. 10-15 km/h
Poranne zachmurzenie, a po południu słońce. Przyjemna temperatura

PIJACKI RAJD 53-LATKA

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek. 53-letni kierowca z gminy Mucharz miał ponad 2,8 promila alkoholu w organizmie. W miejscowości Skawce (powiat wadowicki) wjechał samochodem Suzuki Jimny do zalewu w starym kamieniołomie. Pojazd od razu zaczął tonąć, kierowcy udało się dotrzeć do brzegu. Policjanci ustalili, że 53-latek miał cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Odpowie teraz za swój wyczyn. Auto z dna zalewu wyciągali strażacy z sześciu jednostek. (BUN)



FOT. MAŁOPOLSKA POLICJA

ROZMOWA DNIA

Centralna e-rejestracja? Kolejki do lekarza nie będą krótsze

oprac. Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

jolanta.gromadzka@polskapress.pl

Od 1 lipca zamiast wielu niezależnych list oczekujących, prowadzonych przez poszczególne placówki, funkcjonować ma jedna wspólna kolejka. To jedna z najważniejszych organizacyjnych zmian w ochronie zdrowia. Eksperci podkreślają, że jeśli e-rejestracja obejmie kolejne świadczenia, może skrócić kolejki do specjalistów. Nie wszyscy są tego zdania. Rozmowa z dr. Andrzejem Zapasnikiem, prezesem Przychodni BaltiMed.

Zgodnie z rozporządzeniem pacjent będzie mógł się rejestrować do kardiologa ze swojego internetowego konta pacjenta. O ile ma internet...

Spora część pacjentów w naszej przychodni korzysta z internetowego konta pacjenta, bo my promujemy ten sposób komunikowania się, wypisywania leków itd. Pacjent będzie mógł skorzystać z tego internetowego konta pacjenta i będzie mu łatwiej się zapisać do kardiologa, czy zobaczyć, gdzie są wolne terminy. Będzie mu też łatwiej zobaczyć, że gdzieś zwolnił się termin i w to miejsce błyskawicznie się zapisać.

Czy rejestrować się trzeba na wizyty pierwsze, czy w ogóle na wszystkie?

Musimy do centralnej rejestracji sprawozdawać wszystkie

terminy porad kardiologicznych, włącznie z terminami porad kontrolnych. Jeżeli chodzi o umawianie się na wizyty, to korzystając z IKP lub mojejIKP, pacjenci mogą się rejestrować wyłącznie na porady pierwszorazowe, a na porady kontrolne w dalszym ciągu muszą się zarejestrować poprzez placówkę.

A przychodnia będzie miała z tego jakieś korzyści?

Jakie ma mieć korzyści moja przychodnia, to ja, prawdę mówiąc, nie wiem. Bo nie zwiększy to możliwości „przebiegowych” moich lekarzy, nie będą więcej przyjmować. Natomiast mamy z tym bardzo duży problem jako przychodnia, ponieważ cały koszt wdrożenia tej centralnej rejestracji w mojej przychodni został przez pomysłodawcę przerzucony na nas. Przygotowanie systemu i jego wdrożenie oraz szkolenia, które musieli odbyć - to są łącznie trzy tygodnie pracy moich dwóch pracowników. To są tygodnie, za które nikt mi nie zapłaci, a ja muszę pracownikom zapłacić za ten czas pracy.

Panie doktorze, czy w ogóle ta centralizacja ma sens?

Ja nie umiem powiedzieć, jaki jest cel systemowy. Nie chcę się wypowiadać na ten temat, niech mądrzejsi ludzie się wypowiadają. Ja tylko mogę powiedzieć z perspektywy mojej przychodni. Jak na razie, to mamy dodatkowy obowiązek,



FOT. ARCHIWUM

więc musimy mu sprostać, ale wiąże się to z dużo większym wysiłkiem i dodatkowymi kosztami z naszej strony. W tym czasie moi pracownicy mogliby robić inne rzeczy poprawiające opiekę nad pacjentami, w obszarze profilaktyki na przykład, czy opieki kardiologicznej. Zatem, z mojego punktu widzenia, jako szefa przychodni, na tym etapie to jest strata czasu i strata moich zasobów, która nic nie wnosi w poprawę jakości opieki mojej poradni kardiologicznej. Mam nadzieję, że jednak jeszcze gdzieś jakiś okres przejściowy. Pojawiają się wstępne informacje, że Ministerstwo Zdrowia chce przedłużyć ten okres wdrożenia na kolejne trzy miesiące. To by było racjonalne.

Czy w pana placówce funkcjonuje opieka koordynowana?

Oczywiście, trudno żeby nie funkcjonowała, skoro jestem jej pomysłodawcą i głównym współautorem jej założeń. Świetnie funkcjonuje cały czas. Obejmujemy nią ponad jedną trzecią wszystkich dorosłych zadeklarowanych do lekarza POZ w mojej przychodni, którzy mają rozpoznane choroby przewlekłe kwalifikujące się do opieki koordynowanej. ©©

PRZYRODA

Piękne świtezianki

Przyznaję, że opowiadając niedawno o ważce zwanej pałatką, popełniłem pewien błąd. Otóż są ładniejsze. To świtezianki. Z mickiewiczowską Świtezianką, ważkę o tej samej nazwie, łączą dwie rzeczy: uroda i miejsce życia. Zarówno bohaterka romantycznej ballady, jak i jej owadzi odpowiednik, mieszkają nad wodami. Co do urody, to ważka świtezianka jest ładna, ale tylko w męskiej połowie gatunku. Swoją drogą ciekawe, czy gdyby Mistrz Adam znał przyrodnicze fakty, to zmieniłby fabułę ballady... Pewnie nie. Wracam do świata owadów. Świtezianki to ważki o ciele grubości zapalki i skrzydłach szerokich na pięć, sześć centymetrów. U samic są bezbarwne co czyni je trudne do zauważenia na tle roślin. Jak to w przyrodzie bywa, samice nie lubią rzucać się w oczy. Za to u panów, skrzydła, jak i całe ciało, jest metalicznie niebieskie. W zależności od kąta padania promieni słońca przybiera zielony, błękitny lub czerwony odcień. Jeśli samiec złoży skrzydła na podobieństwo dziennych motyli, to trudno go nie zauważyć, gdy przysiadzie na trawach. Przypomina niemrawo latający klejnot. Niech was nie nie zmyli filigranowa budowa ciała i powolny lot. Cała reszta, czyli choćby tryb życia, nie odbiega od cech innych owadów z rodu ważek. Są bezwzględnie drapieżnikami, choć w menu mają ofiary wielkości komarów. Cóż, jaki drapieżnik, takie ofiary. W każdym razie świtezianki samce urodziwe są.

Grzegorz Tabasz

ORLEN wspiera młode lokalne talenty.

318 organizacji z dofinansowaniem w 2. edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN

Blisko 150 tysięcy dzieci i młodzieży w całej Polsce skorzysta ze wsparcia w ramach drugiej edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN. Dzięki nowej formule działania obejmą niemal dwa razy więcej osób niż przed rokiem. Dofinansowanie do 100 tysięcy złotych trafi do 318 lokalnych organizacji, które rozwijają sportowe i artystyczne pasje młodych ludzi. ORLEN przeznaczy na ten cel 24 mln zł. Tegorocznemu ogłoszeniu wyników towarzyszyły wyjątkowe spotkania z udziałem reprezentantów Polski w siatkówce oraz JIMEK.

Rekordowe zainteresowanie i skala wsparcia

318 klubów sportowych oraz organizacji i instytucji kultury z całej Polski otrzyma wsparcie w ramach drugiej edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN. Tegoroczny nabór potwierdził duże zaangażowanie społeczności lokalnych – wpłynęło niemal 5 tysięcy wniosków, co pokazuje, jak duże jest zapotrzebowanie na inicjatywy aktywizujące dzieci i młodzież. Spośród nich wyłoniono beneficjentów reprezentujących zarówno środowiska sportowe, jak i kulturalne, które na co dzień tworzą przestrzeń do rozwijania pasji i talentów.

Na realizację lokalnych projektów w ramach obu programów, ORLEN przeznaczy łącznie 24 miliony złotych. Każda z organizacji może otrzymać do 100 tysięcy złotych, co daje realne możliwości rozwoju infrastruktury, organizacji zajęć czy poszerzenia oferty dla uczestników. W efekcie wsparciem zostanie objętych blisko 150 tysięcy osób – prawie dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku. W ramach Sportowego ORLENU, współtworzonego z Fundacją ORLEN, dofinansowanie trafi do 141 klubów szkolących dzieci i młodzież, natomiast Kulturalny ORLEN, współorganizowany z Fundacją ORLEN im. I. Łukasiewicza, wesprze 177 instytucji i organizacji – od domów kultury, przez fundacje, aż po biblioteki.

– Tegoroczne nabory do programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN potwier-



Reprezentanci Polski Kamil Semeniuk i Aleks Nasewicz na wspólnym treningu z siatkarkami Klubu MUKS Krótka w Mysiadle

dzają, jak wiele wartościowych inicjatyw powstaje w lokalnych społecznościach w całej Polsce. Cieszymy się, że możemy wesprzeć organizacje, które pomagają dzieciom i młodzieży rozwijać pasje, talenty oraz wiarę we własne możliwości. Dzięki nowej formule tej edycji z programów skorzysta znacznie więcej młodych uczestników, a projekty rozpoczną się wraz z początkiem roku szkolnego - w naturalnym momencie startu nowego sezonu zajęć sportowych i kulturalnych – mówi Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.

Spotkania, które budują motywację

Ogłoszenie wyników nie ograniczyło się do publikacji list beneficjentów. Organizatorzy zadbali o to, aby towarzyszyły mu wydarzenia, które w bezpośredni sposób pokażą sens i znaczenie programu. W wybranych miejscach w Polsce młodzi uczestnicy zostali zaskoczeni wizytami znanych postaci ze świata sportu i kultury. W Mysiadle jeden z treningów młodych siatkarek Klubu MUKS Krótka rozpoczął się jak każdy inny, ale szybko przybrał nieoczekiwany obrót. W hali pojawili się reprezentanci Polski – Kamil Semeniuk i Aleks Nasewicz. Ich obecność była pozytywnym

zaskoczeniem dla zawodniczek, które chwilę później usłyszały od nich wiadomość o zakwalifikowaniu się klubu do drugiej edycji programu Sportowy ORLEN. Spotkanie przerodziło się we wspólny trening, podczas którego reprezentanci włączyli się do zajęć z młodymi siatkarkami. Pod ich okiem zawodniczki szlifowały technikę, doskonaliły elementy gry i mogły zobaczyć, jak wygląda profesjonalne podejście do sportu na najwyższym poziomie. Dodatkowo był czas na wspólne zdjęcia, autografy i krótkie inspirujące rozmowy, które często okazują się równie ważne jak sam trening.

Sztuka jako przestrzeń spotkań i współtworzenia

Podobne emocje towarzyszyły wydarzeniu w Kętrzynie, gdzie młodzież ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Sztama” została zaskoczona wizytą Radzimiry Dębskiej, znanego jako JIMEK. Artysta pojawił się niespodziewanie podczas próby, wnosząc do niej swoją energię i muzyczne doświadczenia.

To właśnie on przekazał uczestnikom informację o zakwalifikowaniu się do programu Kulturalny ORLEN. Jednak, podobnie jak w Mysiadle, na samym ogłoszeniu się nie skończyło. JIMEK aktywnie włączył się w zajęcia – usiadł przy fortepianie i wspólnie z młodymi ludźmi tworzył materiał. Jego obecność pokazała, że sztuka może być przestrzenią dialogu i współpracy, niezależnie od wieku czy doświadczenia. Dla młodych uczestników była to okazja do zadawania pytań o rozwój warsztatu artystycznego i szlifowania pomysłów razem z doświadczonym twórcą.

Stowarzyszenie „Sztama”, działające przy Liceum Ogólnokształcącym w Kętrzynie, prowadzi regularne zajęcia wokalne, teatralne, taneczne i chóralskie, tworząc przestrzeń, w której młodzież może eksperymentować, wyrażać siebie i rozwijać swoje umiejętności.

Realne wsparcie dla lokalnych społeczności

Programy Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN to przede wszystkim inwestycja w rozwój lokalnych środowisk. W wielu mniejszych miejscowościach to właśnie takie inicjatywy stanowią podstawę aktywności dzieci i młodzieży, często decydując o ich dalszej ścieżce edukacyjnej i zawodowej. Wsparcie umożliwia kontynuację działań i ich urozmaicenie – wprowadzenie nowych form zajęć, zakup sprzętu czy organizację wydarzeń, które przyciągają kolejnych uczestników. Dzięki temu lokalne organizacje mogą działać stabilnie i długofalowo, budując trwałe relacje z uczestnikami projektu.

Silne zaplecze i długofalowa strategia

Oba programy objęte są honorowymi patronatami ministerialnymi. Sportowy ORLEN realizowany jest pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministra Edukacji, natomiast Kulturalny ORLEN uzyskał patronaty Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministra Edukacji.

ORLEN jako multienergetyczny koncern działa na szeroką skalę, ale jednocześnie konsekwentnie angażuje się w projekty społeczne. Jako mecenas sportu, kultury i nauki wspiera zarówno profesjonalnych sportowców, instytucje, jak i inicjatywy oddolne, które mają realny wpływ na codzienne życie lokalnych społeczności.

Strategia ORLEN 2035 zakłada rozwój niskoemisyjnych w rozumieniu Taksonomii UE źródeł energii. Kluczowe projekty z tego obszaru obejmują m.in. zwiększenie krajowego wydobycia gazu, budowę czterech morskich farm wiatrowych na Bałtyku, rozwój wielkoskalowych magazynów energii oraz uruchomienie co najmniej dwóch małych elektrowni jądrowych. Do 2035 roku koncern planuje przeznaczyć na realizację celów strategicznych 350–380 mld zł. Więcej o strategii ORLEN do 2035 roku dowiesz się na stronie orlen.pl.



JIMEK z młodzieżą ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Sztama” na próbie artystycznej w Kętrzynie

nasz REGION

Kłopoty z wodą pod Tarnowem. Lisia Góra i Żabno apelują o racjonalne korzystanie z zasobów sieci wodociągowej

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Od kilku dni w gminie Lisia Góra brakuje wody w kranach. Wszystko przez upały i gwałtowny wzrost poboru wody. Samorząd apeluje o oszczędzanie wody.

Kilkukrotnie większy niż zwykle pobór wody był zauważalny zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych.

- To ewidentnie miało związek z tym, że ludzie używali jej do podlewania ogródków oraz do napełniania basenów. Normalnie, kiedy woda wykorzystywana jest jedynie do celów bytowych, takich braków w wodociągu nie notujemy - tłumaczy Arkadiusz Mikuła, wójt gminy Lisia Góra.

Samorząd wystosował do mieszkańców apel o racjonalne korzystanie z wody w tych newralgicznych dniach - o używanie do podlewania trawników i ogrodów wody spoza wodociągu albo przeniesienie tych zabiegów na godziny nocne.

- Najgorzej było w sobotę, kiedy były chwilowe przerwy w dostawach wody do domów w niektórych rejonach gminy. Na szczęście apele i działania zaradcze pomogły i w niedzielę już tak dużych problemów nie było - mówi Arkadiusz Mikuła.

Z apelem o racjonalne korzystanie z wody wystąpiła gmina Żabno, a także sąsiednia Dąbrowa Tarnowska, w których od kilku dni również notowane są duże spadki ciśnienia w sieci wodociągowej.



W weekend można było skorzystać z wody ze strażackiej cysterny przy OSP w Nowej Jastrzębce

1 LIPCA

Imieniny obchodzą: Bogusław, Halina, Julian, Karolina, Marcin, Marian, Oliwer, Otto, Szymon

1915 - przyłączenie Podgórza do Krakowa. Miasto liczyło wtedy 180 tys. mieszkańców (dziś 816 tys.)

1971 - Program I Polskiego Radia wyemitował po raz pierwszy audycję Lato z Radiem

1997 - Wielka Brytania oddała Chinom Hongkong



FOT. NAC

1 LIPCA 1980

Władze PRL po cichu wprowadziły podwyżki cen mięsa i wędlin. Ceny zaskoczyły ludzi w sklepach lub w stołówkach zakładowych. Wywołało to oburzenie i doprowadziło do fali strajków, np. w Fabryce Obrabiarek „Ponar” w Tarnowie

Nie lokalizowali telefonu, nie wysłali patroli – trzech policjanci oskarżeni

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Sąd Rejonowy w Wadowicach odpowie na pytanie, czy zaniechania funkcjonariuszy miały wpływ na sprawę tragicznej śmierci 14-letniej Natalii z Andrychowa. Ta historia wstrząsnęła Polską.

Do dramatycznych wydarzeń doszło 28 listopada 2023 roku. Natalia rano wyszła z domu i jechała do szkoły w Kętach. W pewnym momencie źle się poczuła. Zadzwoiła do ojca, mówiąc, że nie wie, gdzie się znajduje. Później kontakt z dziewczynką urwał się.

Policjanci źle zakwalifikowali zgłoszenie o zaginięciu

Rodzina rozpoczęła poszukiwania i zgłosiła zaginięcie policji. Jak później ustalono, zgłoszenie zostało potraktowane jako tzw. zaginięcie rodzinne (spowodowane np. ucieczką z domu), a nie sytuacja bezpośredniego zagrożenia życia.

Przez kolejne godziny dziewczynka przebywała na otwartym terenie w centrum Andrychowa, między sklepami i ruchliwą drogą krajową nr 52. Nikt jej nie pomógł, a tamtego dnia panowały trudne warunki pogodowe: padał śnieg, a temperatura była bardzo niska.



Natalię odnaleziono po około pięciu godzinach. Leżała za banerem reklamowym w stanie skrajnego wychłodzenia

Odnalazł ją przyjaciel rodziny

Po około pięciu godzinach Natalię odnalazł przyjaciel rodziny w pobliżu sklepu Aldi. Dziewczynka leżała za banerem reklamowym w stanie skrajnego wychłodzenia.

Razem z ojcem przenieśli dziewczynkę do sklepu, gdzie pracownicy oraz obecna na miejscu pielęgniarka rozpoczęli udzielanie pierwszej pomocy. Dziewczynkę okryto kocami i kurtkami oraz wezwano pogotowie ratunkowe.

Do Szpitala Powiatowego w Wadowicach trafiła z temperaturą ciała wynoszącą zaledwie 20,5 stopnia Celsjusza

oraz z zatrzymaniem krążenia.

Walka o życie

Lekarze w Wadowicach podjęli próbę ogrzania organizmu i zdecydowali o pilnym przewiezieniu dziewczynki do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu, gdzie mogła zostać podłączona

Proces sądowy ma odpowiedzieć na pytanie, czy zaniechania funkcjonariuszy miały wpływ na tragiczny finał

do aparatury ECMO H specjalistycznego urządzenia umożliwiającego pozaustrojowe ogrzewanie krwi u pacjentów ze skrajną hipotermią.

Transport lotniczy nie był jednak możliwy z powodu złych warunków pogodowych, dlatego Natalię przewieziono karetką, co wydłużyło czas dotarcia do Krakowa.

Mimo wysiłków lekarzy i zastosowania terapii ECMO, dziewczynki nie udało się uratować. Zmarła 29 listopada 2023 roku.

Śledztwo trwało ponad dwa lata

Śmierć 14-latkii wywołała ogromne poruszenie w całym kraju. Od początku pojawiały się pytania o działania służb oraz o to, czy dziewczynkę można było odnaleźć wcześniej.

Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Krakowie, która prowadziła wielowątkowe śledztwo dotyczące zarówno okoliczności śmierci nastolatki, jak i postępowania funkcjonariuszy policji.

Skierowanie aktu oskarżenia oznacza, że teraz o odpowiedzialności trzech policjantów zdecyduje Sąd Rejonowy w Wadowicach. Proces ma odpowiedzieć na pytanie, czy zaniechania funkcjonariuszy miały wpływ na tragiczny finał jednej z najbardziej poruszających spraw ostatnich lat. ©

Jak zapewnić Gorlicom wodę? Miasto szuka alternatywnych rozwiązań

Halina Gajda
halina.gajda@polskapress.pl

Sytuację na zbiorniku w Klimkówce omówiono podczas obrad Rady Miasta Gorlice. Władze przyznały, że szukają rozwiązań, które pozwoliłyby na zaopatrzenie mieszkańców w wodę.

Stan zalewu w Klimkówce kolejny raz wrócił pod obrady Rady Miasta. Rajcy dopytywali o szczegóły spotkania zorganizowanego przez wojewodę. Sebastian Puchajda, zastępca bur-

mistrza, przedstawił krótkie podsumowanie: w tym momencie sposób gospodarowania wodą na Klimkówce jest uzależniony od decyzji, które były konstruowane, gdy zbiornik był oddawany do użytku.

- Deklaracja ze strony Wód Polskich jest następująca: zostały podjęte działania w sprawie zmiany tych rozwiązań w celu większej elastyczności w dokonywaniu zrzuć wody - opisywał.

Problem zaopatrzenia mieszkańców w wodę jest analizowany na bieżąco. A trzeba

tutaj przypomnieć, że chodzi nie tylko o mieszkańców Gorlic, ale też okolicznych gmin.

- Rozmawiamy z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej o dodatkowych ujęciach wody, które byłyby racjonalne kosztowo, jak i technologicznie - poinformował Puchajda. - W przeszłości pojawił się pomysł wiercenia studni głębinowych, ale patrząc na doświadczenia ościennych gmin, nie do końca spełniają one swoje zadanie, dlatego że ilość wody, którą można z nich pozyskać, nie jest wystarczająca.



Klimkówka. Zdjęcie zrobione z powietrza dobrze obrazuje zmiany na zalewie

FOT. PIOTR SZCZERBA/ARCHIWUM PRYWATNE

Samorządowcy wystosowali do Wód Polskich wniosek o przygotowanie analizy, jaki wpływ na zalew i rzekę Ropę mogłoby mieć bardziej elastyczne sterowanie poziomem wody w zalewie. Pojawiła się również sugestia, by w badaniu uwzględnić okresowe „przepłukiwanie” rzeki, by ją oczyścić i napowietrzyć.

Chodzi też o analizę możliwości utworzenia na dopływach Klimkówki zapór antyrumoszowych, które zmniejszają nanoszenia mułów. ©

Nowy Sącz nie będzie musiał finansowo uczestniczyć w budowie sądeczanki? Zabiega o to w Sejmie poseł Wicher

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Poseł PiS Patryk Wicher złożył w Sejmie projekt ustawy, który zakłada zmianę przepisów dotyczących finansowania dróg krajowych przebiegających przez miasta liczące do 150 tysięcy mieszkańców.

Zgodnie z aktualnym prawem samorządy muszą partycypować w kosztach takich inwestycji na swoim terenie. Oznacza to konieczność poniesienia przez miasta znacznych wydatków. Zgodnie z propozycją Wicher, obowiązek ten przejęłaby w całości Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która stałaby się stuprocentowym inwestorem.

Zdaniem posła Wicher, zmiana przepisów pozwoliłaby odciążyć finansowo samorządy i ułatwić realizację strategicznych inwestycji drogowych, takich jak sądeczanka. Rozwiązanie miałooby objąć miasta powiatowe liczące do 150 tysięcy mieszkań-

ców, w tym Nowy Sącz oraz Tarnów.

Jak poinformował Wicher, projekt został już złożony do laski marszałkowskiej, jednak nie otrzymał jeszcze numeru druku sejmowego. - Apeluję do kolegów ze wszystkich partii politycznych ponad podziałami, dla dobra naszego regionu, żeby nacisnęli swojego koalicjanta, pana marszałka Czarastego, żeby jak najszybciej nadał numery tych druków i żebyśmy rozpoczęli jak najszybciej prace nad tymi ustawami - mówił Wicher.

Poseł zwrócił się również do władz Nowego Sącza i Tarnowa o wsparcie inicjatywy. Jak podkreślał, zaangażowanie samorządów mogłoby pomóc w procedowaniu projektu.

Wicher zaapelował także do radnych Nowego Sącza o podjęcie uchwały popierającej proponowane rozwiązania. Według niego taki sygnał ze strony samorządu mógłby przyspieszyć prace legislacyjne i zwiększyć szanse na sprawne uchwalenie nowych przepisów. ©



FOT. FACEBOOK PATRYK WICHER/GDOKA

Poseł Wicher złożył w Sejmie projekt ustawy zmieniającej przepisy dotyczące finansowania dróg krajowych

Anatomia fałszu i pokaz emocjonalnej bezmyślności

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

W weekend szlak do Morskiego Oka stał się areną ataku dezinformacyjnego. Przez media społecznościowe przetoczyła się fala oburzenia wywołana fałszywym zdjęciem.

Na zdjęciu widoczny był padający na asfalt koń, stojący obok górali oraz wóz pełen uciechanych turystów. Pod postami pojawiły się tysiące komentarzy pełnych nienawiści wymierzonej w górali. Rzecz w tym, że zdarzenia widocznego na zdjęciu nie było. Przez cały dzień na szlaku nie pojawił się ani jeden koń.

Skala manipulacji poruszyła nie tylko władze TPN, ale również Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Sztuczne zdjęcie tworzy falę nienawiści

Prawda o krążącym w sieci obrazie jest banalna dla każdego, kto potrafi krytycznie spojrzeć na materiały cyfrowe. Już na pierwszy rzut oka widać było, że to nieudolna próba wprowadzenia opinii publicznej w błąd. Algorytmy sztucznej inteligencji wyraźnie nie poradziły sobie z poprawnym odwzorowaniem specyfiki góralskiego wozu.

Mimo tych wad, mechanizm wiralowy zadziałał. Fake news rozszedł się po internecie, a tysiące użytkowników bezrefleksyjnie uznało go za autentyczny dowód na rzekome bestialstwo.

Paradoks kłamstwa

Paradoks tej dezinformacji polega na czasie, w którym została rozpowszechniona. Kłamstwo o cierpiącym na trasie koniu zalało internet w niedzielę, czyli w dzień, kiedy ruch wozów konnych na drodze do Morskiego Oka był wstrzymany. Fikcyj-



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

To prawdziwe zdjęcie góralskich wozów. W niedzielę i poniedziałek fasiągi nie jeździły do Morskiego Oka

podjęli tę decyzję sami już w sobotę rano - o czym poinformowali w mediach społecznościowych. Za nimi informację przekazał TPN, a także media. Obustrzenia te zostały przedłużone również na poniedziałek, 29 czerwca. Przez niedzielę i poniedziałek konie odpoczywały w stajniach.

Mimo to w przestrzeni medialnej i tak wykreowano alternatywną, fałszywą rzeczywistość.

TPN i ministerstwo ostrzegają: to dezinformacja klimatyczna

Tatrzański Park Narodowy wydał komunikat, w którym dyrekcja parku podkreśliła, że doniesienia o wypadkach są nieprawdziwe, a zdjęcia wygenerowało AI. TPN przypomniał, że ponowne podjęcie decyzji o ewentualnym wznowieniu transportu fasiągami będzie zależało od sytuacji meteo.

Do sprawy odnosiło się nawet Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Resort opublikował stanowi-

sko, w którym nazywa weekendowe wydarzenia celowym działaniem w ramach tak zwanej dezinformacji klimatycznej. Według przedstawicieli resortu, to niebezpieczny mechanizm socjotechniczny. W momencie, gdy realne skutki globalnych zmian klimatycznych stają się zbyt oczywiste, by móc je negować, środowiska manipulujące opinią publiczną wprowadzają celowy chaos. Poprzez fałszywe, generowane cyfrowo obrazy buduje się emocje i powszechną nieufność. W efekcie publiczna debata przestaje dotyczyć rzeczywistego problemu, a cała energia społeczna marnowana jest na niekończące się weryfikowanie i prostowanie wyssanych z palca doniesień.

W ostatnich dniach termometry w kraju pokazywały lokalnie 40 stopni Celsjusza (choć w Tatrach temperatura oscylowała w granicach 23-25 stopni).

Służby państwowe apelują do obywateli o jedno: zachowanie chłodnej głowy i niedawanie się wciągać w sztucznie kreowany szum informacyjny. ©

Rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata dla artysty z Brzeska

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

61-letni artysta sceniczny z Brzeska nie trafi do więzienia na 2 lata i 3 miesiące. Sąd w Tarnowie po rozprawie apelacyjnej złagodził karę wymierzoną wcześniej przez sąd w Brzesku.

Wszystkie przypisane oskarżonemu przestępstwa związane były z nielegalnym spowodowaniem waku pojazdu Mercedes Benz A 250e i przestępczymi działaniami obliczonymi na legalizację wyremontowanego waku na terenie Polski jako pełnoprawnego pojazdu

Sąd odwoławczy uznał karę za zasadną jedynie w wąskim zakresie. - Sąd wskazał, że spowodowany z naruszeniem prawa waku pojazdu był odpadem niebezpiecznym, jednak wynikające z jego stanu potencjalne zagrożenie ekologiczne z pewnością było niższe w porównaniu do innych toksycznych odpadów - podano m.in. w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że długi wyrok mógłby przekreślić karierę zawodową sprawcy oraz że dotychczas był on niekarany i nadzwyczajnie złagodził karę. Sąd sięgnął jednak po sankcję finansową wobec Bogusława Z. Mając na uwadze nieprzeciętny poziom dochodów oskarżonego i jego bardzo dobrą sytuację majątkową, sąd skazał go na zapłatę grzywny 100 tys. zł. Do tego doszło 25 tys. 907 zł kosztów sądowych i 10 tys. 200 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Bogusław Z. został też zobowiązany do pisemnego informowania sądu o przebiegu okresu próby w odstępach co 6 miesięcy. Wyrok jest prawomocny. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544991



Odcinkowy pomiar prędkości na obwodnicy Krakowa już działa. Opomiarowana część trasy ma blisko 4 kilometry

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Od półtora miesiąca kierowcy oswajali się z oznakowaniem odcinkowego pomiaru prędkości (OPP) na autostradowej obwodnicy Krakowa. Od wczoraj urządzenia już wyłapują piratów drogowych.

Od połowy maja odcinkowy pomiar prędkości na A4 w Krakowie między węzłami Łagiewniki i Wielicka czekał na testy i oficjalny odbiór. Główny Inspektorat Ruchu Drogowego poinformował we wtorek, że w południe OPP na autostradowej obwodnicy Krakowa został włączony do użytkowania.

Pomiar prędkości prowadzony jest w obu kierunkach. Dozwolona prędkość dla samochodów osobowych na tym odcinku to 140 kilometrów na godzinę, dla ciężarowych - 80 km/h.

Jak tłumaczył nam kilka tygodni temu Wojciech Król, rzecznik prasowy Głównego Inspektoratu Ruchu Drogowego, między węzłami Łagiewniki

i Wielicka autostrada ma po trzy pasy ruchu i właśnie ten fakt skłania wielu kierowców do zbyt szybkiej jazdy. Stąd decyzja o jego opomiarowaniu.

Odcinkowy pomiar prędkości między węzłami Łagiewniki i Wielicka jest drugim na autostradzie A4 w Małopolsce. Pierwszy uruchomiono w maju w okolicach Tarnowa - między węzłem Tarnów Centrum oraz MOP Jawornik na Podkarpaciu.

©©



Odcinkowy pomiar prędkości działa od wczoraj

Ogród Wiklinowy – nowy rajski zakątek dla turystów w Muszynie

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Nowa atrakcja powstała na Zapopradziu, pomiędzy Ogrodem Greckim a Ogrodem Chińskim, dopełniając rozwinięty od lat kompleks ogrodów tematycznych.

Prace nad stworzeniem tego niezwykłego, rajskiego zakątka na mapie Sądeckizny trwały już od dłuższego czasu i powoli dobiegają końca. Jak poinformował Jan Golba, burmistrz Muszyny, inwestycja jest już na finiszu.

W sercu ogrodu stanie wyjątkowa glorieta

Najważniejszym elementem nowego ogrodu będzie glorieta. Nie ma pełnić jedynie funkcji ozdobnej. Samorząd planuje organizować tam kameralne koncerty, niewielkie wydarzenia artystyczne i spotkania plenerowe.

Całość została zaprojektowana jako przestrzeń do spokojnego wypoczynku. W ogrodzie powstały wygodne alejki,



Najważniejszym elementem ogrodu będzie glorieta, miejsce odpowiednie np. na niewielkie koncerty

pojawi się aleja różana, a tuż przy gloriecie znajdą się wiklinowe meble, kosze, donice oraz artystyczne figury wykonane z naturalnych materiałów.

To miejsce będzie zachwycać również po zmroku. Nowy ogród został wyposażony w klimatyczne oświetlenie, dzięki któremu będzie można spacerować również wieczorami. Inwestycja ma tworzyć nastro-

jową przestrzeń zarówno dla mieszkańców, jak i kuracjuszy oraz turystów odwiedzających uzdrowisko.

Muszyna stawia na naturę

Od lat miasto rozwija swoje atrakcje w oparciu o naturalne materiały. Tak jest również w przypadku Ogrodu Wiklinowego. Dominuje drewno, ka-

mień oraz żywa roślinność, a plastikowe elementy ograniczono do minimum.

- We wszystkich ogrodach w Muszynie korzystamy z elementów naturalnych, stawiamy na lokalny kamień oraz drewno. Staramy się unikać plastiku w różnej formie, choć jest to dość powszechne rozwiązanie. W niektórych miejscach pojawiają się plastikowe figury. My stawiamy na naturalność - podkreśla Jan Golba.

To właśnie ta filozofia sprawia, że kolejne realizacje tworzą spójną całość i wyróżniają Muszynę na tle wielu innych miejscowości turystycznych.

Inwestycja za ponad 800 tysięcy złotych

Budowa Ogrodu Wiklinowego kosztowała ponad 800 tys. zł. Aż 85 proc. wartości inwestycji zostało pokryte z dofinansowania unijnego dla uzdrowisk. Patrząc na efekt końcowy, Ogród Wiklinowy ma szansę, by stać się jedną z największych turystycznych pereł tego lata w Małopolsce i kolejną wizytówką Muszyny. ©©

Znęcał się psychicznie nad byłą narzeczoną i jej groził? Na razie został zatrzymany na trzy miesiące

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

Policjanci tymczasowo aresztowali 28-letniego mieszkańca powiatu limanowskiego, który podejrzanym jest o znęcanie się nad kobietą. Znalezione u niego nielegalną amunicję i środki odurzające.

Do Komisariatu Policji w Mszanie Dolnej zgłosiła się 22-letnia mieszkanka powiatu limanowskiego, która obawiała się o życie. Złożyła zeznania, z których wynikało, że jej były narzeczony - 28-letni mieszkaniec powiatu limanowskiego, miał znęcać się nad nią psychicznie oraz kierować wobec niej groźby karalne.

Funkcjonariusze jeszcze tego samego dnia ustalili, że mężczyzna miał grozić również

swojej wcześniejszej 21-letniej partnerce. Zapadła decyzja o zatrzymaniu mężczyzny.

Policjanci w trakcie prowadzonych czynności dokonali przeszukania miejsca zamieszkania zatrzymanego. Znaleźli pięć sztuk amunicji, które posiadał nielegalnie, a także niewielką ilość środków odurzających.

Po zgromadzeniu materiału dowodowego 28-letni mężczyzna usłyszał zarzuty: znęcania się psychicznego nad byłą narzeczoną i kierowania wobec niej groźb karalnych. Limanowscy policjanci wystąpili też do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt dla podejrzanego mężczyzny. Sąd Rejonowy w Limanowej zdecydował zastosować taki środek zapobiegawczy na okres trzech miesięcy. Śledztwo w tej sprawie trwa. ©©

Falstart nowej linii komunikacji miejskiej w Tarnowie. Poślizg będzie tygodniowy?

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Dziś po trzydziestu latach przerwy na ulicę Wałową miał wrócić ruch autobusowy. Problem w tym, że do poniedziałku zamówiony na testy autobus elektryczny nie dotarł do Tarnowa.

Nowa linia autobusowa ma ożywić Starówkę, a zwłaszcza ulicę Wałową, która popołudniami i wieczorami świeci pustkami. Komunikacja miejska zniknęła stamtąd w latach 90., gdy z ulicy Wałowej zrobiono deptak.

Na wiosnę magistrat ogłosił wznowienie kursowania autobusów po Wałowej. Pomysł ma tytuł entuzjastów, co przeciwników, ale miasto zdecydowało się na testy w okresie wakacji. Zdeptała nikt nie zamierza z tego powodu



Na ul. Wałowej klomby i ogródki kawiarni zostaną

usuwać ogródków kawiarnianych ani klombów, wybrano więc na testy niewielkich gabarytów pojazd, w dodatku cichy, bo napędzany elektrycznie.

To najmniejszy z floty elektrycznych autobusów miejskich

produkowanych przez chińską firmę Yuotong. Pojazdy tego producenta wożą już pasażerów m.in. w Warszawie, Białymstoku, Jeleniej Górze, czy Ostrowcu Świętokrzyskim.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Tarnowie spodziewało się dostarczenia testowego elektryka już 25 czerwca. Jak sprawdziliśmy, 29 czerwca pojazdu w Tarnowie wciąż nie było.

- Testowany ostatnio w Białymstoku i Żywcu autobus ma drobną usterkę i jest aktualnie w serwisie - mówi Robert Pacana, prezes MPK w Tarnowie. - Liczymy, że serwis zostanie załatwiony w tym tygodniu, a my po przekazaniu autobusu potrzebować będziemy dwóch dni na jego przygotowanie do ruchu.

Na razie więc Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie nie

wytyczył nowych przystanków autobusowych na ul. Wałowej. Nastąpi to w momencie, gdy znany będzie nowy termin startu linii.

- Mam nadzieję, że to opóźnienie będzie nie większe niż tydzień - mówi Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa.

Autobus nowej linii nr 55 będzie rozpoczynał swoje kursy z pętli przy ul. Pułaskiego i jeździł przez ulice: Krakowską, Wałową, Lwowską, Starodąbrowską, Kołłątajową, Bernardyńską, Szeroką, ponownie Wałową, Targową, Najświętszej Marii Panny, Narutowicza i Krakowską do pętli przy Pułaskiego.

Przejazdy linią nr 55 dla wszystkich będą bezpłatne.

Jeśli zainteresowanie w trakcie testów będzie duże, magistrat rozważy wprowadzenie tego rozwiązania na stałe. ©©



Pikantna komedia „Zaproszenie” murowanym hitem lata w kinach



Penelope Cruz i Olivia Wilde w filmie „Zaproszenie”

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W najbliższy piątek do kin trafi film „Zaproszenie”. To komedia obyczajowa w gwiazdorskiej obsadzie z Penelope Cruz, Olivią Wilde, Edwardem Nortonem i Sethem Rogenem.

Czy współczesne małżeństwo ma określony termin przydatności do spożycia? Z tym bolesnym i jednocześnie zabawnym pytaniem mierzy się aktorka i reżyserka Olivia Wilde w swoim najnowszym filmie „Zaproszenie”. Amerykańska komedia, która przebojem wdarła się na ekrany po entuzjastycznym przyjęciu na festiwalu Sundance, udowadnia, że najlepsze scenariusze pisze samo życie. Choć pomysł wyjściowy brzmi jak klasyczna farsowa klisza, Wilde we współpracy ze scenarzystami Willem McCormackiem i Rashidą Jones serwuje widzom kino inteligentne, pikantne i emocjonalnie bezwzględne.

Fabula kręci się wokół jednej kolacji. Joe (w tej roli Seth Rogen) i Angela (grana przez samą Olivię Wilde) są małżeństwem z kilkunastoletnim stażem. Mieszkają w porządnej dzielnicy, wychowują dziecko i cieszą się stabilnym statusem materialnym. Diabeł tkwi jednak w szczegółach – pod fasadą idealnego pożycia kryje się dusząca nuda, nagromadzone przez lata pretensje i mikrokonflikty.

Kiedy zmęczony życiem Joe wraca po pracy do domu, do-

wiadyuje się, że żona zaprosiła na wieczór sąsiadów z góry: Pinę (Penélope Cruz) i Hawka (Edward Norton). Swobodna z pozoru rozmowa przy stole szybko przeradza się w pełną dwuznaczności grę psychologiczną. Okazuje się bowiem, że ekscentryczni lokatorzy są parą niezwykle wyzwolonych swingersów. Propozycja, którą kładą na stole, zmusza gospodarzy do zrewidowania wszystkiego, co wiedzieli o wierności, pożądaniu i granicach moralności.

„Zaproszenie” to właściwie anglojęzyczny remake uznawanego hiszpańskiego filmu „The People Upstairs” (reż. Cesc Gay). Wilde nadaje jednak tej historii unikalny, amerykański sznyt. Reżyserka znakomicie portretuje neurozy klasy średniej, przypominając momentami klimat kultowej „Rzezi” Romana Polańskiego.

Przeniesienie akcji w cztery ściany jednego salonu nałożyło na produkcję rygor kameralnego dramatu, w którym cała odpowiedzialność spada na barki aktorów. I to właśnie ten gwiazdorski kwartet staje się największą siłą filmu. Seth Rogen rezygnuje ze swojego typowego, przerysowanego humoru na rzecz genialnego, stonowanego portretu zgorzkniałego męża. Edward Norton hipnotyzuje jako pewny siebie prowokator, a Penélope Cruz kradnie każdą scenę, emanując magnetyzmem i erotycznym napięciem. Wilde jej nie ustępuje – i tworzy równie silną kreację.

Krytycy są zgodni – film jest jednym z największych zaskoczeń roku. ©©

Marlena Niemiec z Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Statuetka autorstwa Andrzeja Strzelczyka oraz 100 tys. zł trafiły do Marleny Niemiec. Poetka została laureatką XIV edycji Nagrody im. Wisławy Szymborskiej.

Taka sama kwota trafiła do chilijskiego poety Raúla Zurity i jego tłumaczki Marty Eloy Cichockiej. Laureatów poznaliśmy podczas uroczystej gali w Teatrze Bagatela w ramach trwającego w Krakowie Festiwalu Miłosza.

Tomik „Skróń” Marleny Niemiec wydany nakładem Conwivo jurorzy uznali za najlepszą książkę poetką minionego roku. Tym samym do rąk jego autorki trafiła Nagroda im. Wisławy Szymborskiej.

- W tym roku doceniamy dojrzałość mierzenia się z niedoskonałością sztuki poetyckiej. Za zuchwałość odkrywania, że upadek to forma siły, która wnikała w podłoże. Za umiejętność odzyskiwania słów spisanych na straty, za gotowość odpuszczania i zdolność wyśpiewywa-



Marlena Niemiec laureatką XIV Nagrody im. Wisławy Szymborskiej. Wyróżniona została za tomik „Skróń”

nia pochwałą dla drobin, kruszyn i przeczuć koniecznych kresów – mówiła Anna Marchewka, ogłaszając podczas gali w Teatrze Bagatela nazwisko laureatki tegorocznej odsłony nagrody przyznawanej przez Fundację Wisławy Szymborskiej.

O statuetkę ubiegało się w tej edycji pięć tomów poezji: „Nauka oddychania” Zofii Bałdygi (Wydawnictwo Warstwy), „Trzy kobiety” Jerzego Jarniewicza (Biuro Literackie), „outback” Marii Kwiecień (Warstwy), „Alis

Ubbo” Agaty Puwalskiej (Biuro Literackie) oraz książka laureatki. To tomy wyłonione spośród 64 nadesłanych książek poetyckich.

- Cieszę się, że ktoś ją czyta, bo słyszałam o istnieniu takich osób – mówiła laureatka o swojej książce, dziękując za nagrodę.

Oprócz statuetki Nagroda Szymborskiej to także 100 tys. zł. Pozostali autorzy nominowanych do nagrody książek otrzymali czeki na 8 tys. zł.

Co dwa lata przyznawana jest dodatkowo nagroda za najlepszy

zagraniczny tom poetycki tłumaczony na język polski. Tegorocznymi laureatami Nagrody im. Wisławy Szymborskiej za tłumaczenie wydane w latach 2024-2025 zostali Raúl Zurita i Marta Eloy Cichocka za tom „Zurita” (Lokator).

- Zurita jest imponującą skalą i radykalnością poetką reminiscencją zdarzeń, które miały miejsce w Chile od wojskowego zamachu stanu 11 września 1973 roku, a także próbą przepracowania historycznych doświadczeń narodu chilijskiego, który przez 17 lat żył w okrutnym i bezwzględnym dla politycznych przeciwników reżimie Augusta Pinocheta. „Jak sterta gruzu wyglądał wtedy ten złamany kraj” – czytamy w wierszu „Im memoriał ze złamanym krajem” – mówiła o wielopłaszczyznowym i wielowątkowym tomie chilijskiego poety członkini jury Elżbieta Winiecka.

Nagroda została utworzona na życzenie Wisławy Szymborskiej zapisane w jej testamentie. W tym roku została przyznana po raz czternasty. ©©

Lada dzień w Krakowie startują Stuhralia. Na duży ekran wracają kultowe filmy

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Najbliższy weekend w Krakowie przebiegnie pod znakiem Jerzego Stuhra.

Podczas trwającego od 2 do 5 lipca festiwalu Stuhralia, będzie okazja, by na dużym ekranie zobaczyć filmy, w których brał udział legendarny aktor. Będą i te uznawane za kultowe i mniej znane szerokiej publiczności.

Festiwal Jerzego Stuhra otworzy pokaz komedii, o której można powiedzieć: kultowa – to „Kingsajz” Juliusza Machulskiego. W niecodziennych okolicznościach, bo 125 metrów pod ziemią, w Kopalni Soli w Wieliczce o pracy nad filmem opowiedzą Juliusz Machulski i Katarzyna Figura, a spotkanie poprowadzi Ewa Drzyzga.



Filmy z Jerzym Stuhrem wracają na ekran

„Kingsajz” to jedna z najbardziej cenionych polskich komedii fantasy, pełna błyskotliwego humoru, niezapomnianych postaci i cytatów. Film wyreżyserował Juliusz Machulski, a w głównych rolach wystąpili Jacek

Chmielnik, Jerzy Stuhra, Katarzyna Figura oraz Grzegorz Heromiński.

Pozostałe filmy prezentowane w ramach festiwalu będzie można zobaczyć w Kinie Pod Baranami i w Auli Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na ekrany powróci tu sześć filmów pełnometrażowych, a także dokument „Kieślowski i jego Amator”, ukazujący kulisy powstania jednego z najważniejszych filmów w dorobku Stuhra.

- Po zeszłorocznej edycji, kiedy prezentowaliśmy wielkie role Jerzego Stuhra, w tym roku skupiamy się na trójce wielkich reżyserów, z którymi współpracował to: Nanni Moretti, Juliusz Machulski oraz Krzysztof Kieślowski – zapowiadała Maryni Gierat z Kina Pod Baranami.

Program przeglądu ukazuje różne oblicza Jerzego Stuhra –

wybitnego aktora dramatycznego, mistrza komedii, reżysera i niezapomnianego aktora dubbingowego. W repertuarze znalazły się zarówno filmy Krzysztofa Kieślowskiego, od których rozpoczęła się jego wielka ekranowa kariera, włoskie produkcje Nanniego Morettiego, jak i kultowe polskie komedie oraz uwielbiany przez kolejne pokolenia „Shrek 2”, w którym Jerzy Stuhra stworzył niezapomnianą kreację dubbingową Ośła.

W ramach tegorocznej odsłony Stuhraliów zaplanowano także m.in. niedzielny (5 lipca) „Bal z Jerzym Stuhrem” – potańcówkę w Dworcu Białoprawnickim (godz. 20.00) oraz Rodzinny Piknik ze Sztuką i Uśmiechem w Centrum Psychoonkologii UNICORN w Krakowie przy ul. Zielony Dół 4 (godz. 9-12). Na oba wydarzenia wstęp wolny. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545626



KRÓTKO

EDUKACJA

Dyplomy w mObywatelu

Od 30 czerwca uczelnie mogą wydawać cyfrowe dyplomy, które absolwenci dodadzą do aplikacji mObywatel. Dokumenty będą miały taką samą moc prawną jak ich papierowe odpowiedniki, a od 1 stycznia 2027 r. staną się domyślną formą wydawania dyplomów ukończenia studiów.

- Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

Cyfrowy dyplom to pełnoprawny dokument źródłowy, zabezpieczony podpisem i pieczęcią elektroniczną - nie jest skanem papierowego dyplomu. Dzięki niemu absolwenci będą mogli w każdej chwili potwierdzić swoje wykształcenie za pomocą telefonu, a uczelnie i pracodawcy zyskają wygodne oraz bezpieczne narzędzia do wydawania i weryfikacji dokumentów.

WARSZAWA

Nie żyje Irena Paśnik „Irka”



FOT. UM WARSZAWA

Warszawa żegna jedną ze swoich bohaterek. W wieku 100 lat zmarła Irena Paśnik „Irka”, która podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką i łączniczką pułku „Baszta”. O jej śmierci poinformował prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. - Pani Ireno, stolica zawsze będzie pani wdzięczna” - napisał na X.

LEGNICA

13-latek ranił rówieśnika nożem

13-letni chłopak ranił nożem swojego rówieśnika. Do zdarzenia doszło w Legnicy na ul. Bielańskiej. Jak podała mł. asp. Anna Tersa z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy, jeden z chłopców ranił nożem drugiego, po czym uciekł. - 13-latek z obrażeniami został zabrany do szpitala. Na szczęście jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo - przekazała policjantka. Policjanci ustalili tożsamość drugiego 13-latkę i go zatrzymali. - Ze względu na jego stan psychofizyczny został on przekazany pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala na diagnostykę - poinformowała. Sprawą zajmuje się policja, a sąd rodzinny zdecyduje o dalszych krokach wobec uczestnika zajścia.

Wiceprezes PiS Mateusz Morawiecki wezwał premiera Donalda Tuska do „odmrożenia” projektów ustaw autorstwa PiS oraz prezydenta Karola Nawrockiego, które przewidują zakaz propagowania banderyzmu. Polityk dodał, że nie wyraża zgody na gloryfikację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce. Dodał, że odda order otrzymany od prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo do Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

POLITYKA

Wiceprezes PiS Mateusz Morawiecki wezwał premiera Donalda Tuska do „odmrożenia” projektów ustaw autorstwa PiS oraz prezydenta Karola Nawrockiego, które przewidują zakaz propagowania banderyzmu. Polityk dodał, że nie wyraża zgody na gloryfikację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce. Dodał, że odda order otrzymany od prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo do Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

„*Jeśli ktoś oddał pieniądze po tym, jak je zabrał ze szpitala, to znaczy, że sam się przyznał, że jest złodziejem*”

Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia

Śledztwo w sprawie tzw. afery dwóch wież zostało umorzone

Adam Kiarlar
Warszawa

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Piotr Antoni Skiba, poinformował, że śledztwo w sprawie tak zwanej afery dwóch wież zostało umorzone.

Śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie 10 lutego 2025 roku. Sprawa związana była z niedoszłymi planami wybudowania dwóch wieżowców na należącej do powiązanej z PiS spółki Srebrna działce w Warszawie.

O tym, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie 25 czerwca br. umorzyła śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież, rzecznik prokuratury poinformował we wtorkowym komunikacie. Podkreślono w nim, że trzy opisane kwestie śledztwa umorzone zostały „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Prok. Skiba przypomniał, że śledztwo dotyczyło doprowadzenia austriackiego biznesmena Geralda Birgfellnera, w okresie od maja 2017 roku do lipca 2018 roku, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, w kwocie „nie mniejszej niż 1 300 000 euro”, przez osoby działające w imieniu spółki Srebrna.

Jak zaznaczył Skiba, chodziło o wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do posiadania



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie tak zwanych dwóch wież

uprawnień do podejmowania decyzji w imieniu tej spółki, zamiaru realizacji inwestycji w postaci budynku wysokościowego na nieruchomości usytuowanej w Warszawie przy ul. Srebrnej oraz zamiaru wywiązania się wobec pokrzywdzonego z zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w imieniu spółki, polegającego na podjęciu się działań związanych z przygotowaniem tej inwestycji. Jak czytamy, śledztwo umorzono „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Obejmowało ono również kwestię domniemanego przyję-

cia korzyści majątkowej w kwocie 50 tys. zł przez członka Rady Fundacji Instytut im. Lecha Kaczyńskiego. Dodatkowo badano przypadek nakłaniania Geralda Birgfellnera do udzielenia korzyści majątkowej w kwocie 100 tys. zł. Prokuratura uznała, że te działania nie miały znamion czynu zabronionego.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie podała szczegółowych podstaw umorzenia śledztwa. Jak zaznaczono, do czasu uzyskania tłumaczenia postanowienia na język niemiecki szczegóły te pozostaną nieujawnione.

Głos w sprawie zabrał mecenas i poseł KO Roman Giertych, który jest pełnomocnikiem Geralda Birgfellnera. Skrytykował on decyzję prokurator Małgorzaty Szeroczyńskiej, która umorzyła śledztwo, i zapowiedział złożenie zażalenia na tę decyzję.

„Sytuacja w prokuraturze dojrzała do rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego (po przywróceniu we wrześniu jego normalnego funkcjonowania). Pisowskie tabemonowanie istniejących tam układów musi się skończyć. Bez tego pisowcy złodzieje, oszuści i bandyci będą nam się śmiały w twarz” - napisał Giertych na X.

Jak ocenił, „znamiennie jest też to, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie odsunęła od prowadzenia tej sprawy prokurator Ewę Wrzosek tylko dlatego, że PiS wykorzystało śmierć Barbary Skrzypek do oskarżenia wobec prokuratora i pełnomocników pokrzywdzonego”.

Na początku czerwca br. w sprawie tzw. dwóch wież jako świadek przesłuchany został prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Po jego zakończeniu prok. Skiba zaznaczył, że świadek udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania.

Śledztwo ws. „dwóch wież” zostało wszczęte w lutym 2025 r. Było to podjęcie sprawy z 2019 r. w której wówczas, po zawiadomieniu Birgfellnera, odmówiono wszczęcia śledztwa. PAP

Zamach stanu? Umorzono kolejne wątki

Adam Kiarlar
Warszawa

Śledztwo dotyczące tzw. zamachu stanu zostało umorzone z powodu braku znamion przestępstwa.

Śledztwo w sprawie wygaszenia mandatów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika zostało wszczęte po zawiadomieniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał obu polityków na dwa lata pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień w aferze gruntowej z 2007 roku. Prezy-

dent Andrzej Duda ułaskawił ich w 2015 roku, a ponownie w styczniu 2024 r. po prawomocnym wyroku z grudnia 2023 r.

Wówczas marszałek Sejmu Szymon Hołownia wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatów poselskich Kamińskiego i Wąsika. Obaj złożyli odwołania, które zostały wniesione do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

„Prokurator wskazała, że nie leżało w kompetencjach marszałka Sejmu ocenianie, czy Sąd Okręgowy w Warszawie miał prawo wydać 20 grudnia 2023 r. wyrok skazujący tych dwóch po-

słów, pomimo zastosowania wobec nich w 2015 roku - jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego - prawa łaski przez prezydenta” - poinformowała prokuratura.

Podkreślono, że „marszałek Sejmu jako organ władzy wykonawczej nie posiada żadnych uprawnień do kontroli ani weryfikowania wyroków sądowych”.

Drugi umorzony wątek dotyczył podżegania marszałka Sejmu do niezaprzyśiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta. Prokurator ustalił, że nikt nie składał Szymonowi Hołowni propozycji ani sugestii dotyczą-

cych zamachu stanu, a jego słowa z wywiadu telewizyjnego „odnosiły się wyłącznie do medialnych wypowiedzi innych osób, sugerujących różne scenariusze polityczne”.

„W szczególności Szymon Hołownia podkreślił w swoich zeznaniach, że takie sugestie nie były zgłaszane przez polityków koalicji 15 października. Wręcz przeciwnie, zeznał, że wszyscy, łącznie z premierem, byli przeciwni zastosowaniu propozycji, które funkcjonowały w mediach, uznając je za niekonstytucyjne” - poinformowała prokuratura. PAP

Ratownicy i wolontariusze nie ustają w poszukiwaniach

Anna Nagel
Caracas

W Wenezueli trwa przeczesywanie gruzów po trzęsieniach ziemi. Oficjalny bilans zabitych przekroczył w poniedziałek 1,7 tysiąca, ale nie sprawdzono jeszcze wielu zawalonych budynków.

Naukowcy z NASA ocenili w poniedziałek, na podstawie obrazów satelitarnych, że w wyniku trzęsień ziemi z 24 czerwca zniszczonych lub całkowicie zawalonych jest prawie 59 tys. budynków, głównie w nadmorskim stanie La Guaira. Władze w Caracas informowały natomiast tylko o 855 uszkodzonych budynkach, z których 189 zawaliło się.

Choć od kataklizmu minęło już pięć dni, ekipy wenezuelskich i zagranicznych ratowników oraz rzesze lokalnych ochotników wciąż pracują na obszarach dotkniętych kataklizmem w poszukiwaniu ocalałych. W poniedziałek pełniąc obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodriguez poinformowała o uratowaniu spod gruzów 21-latkę.

Prezydent Salvadora Nayib Bukele ogłosił w nocy z poniedziałku na wtorek, że ratownicy z jego kraju zlokalizowali uwięzionego w zawalonym budynku 44-latkę, nawiązali z nim kontakt i podali mu wodę. Dodał, że ratownicy starają się wydobyc go na powierzchnię.



Krajowe i międzynarodowe zespoły ratownicze kontynuują swoje działania pośród ruin budynków w nadmorskim stanie La Guaira, na północ od Caracas

Eksperti przyznają jednak, że szanse na przeżycie w zawalonych budynkach spadają z każdą godziną, a bilans ofiar śmiertelnych prawdopodobnie znacznie wzrośnie. Koordynator ONZ w Wenezueli Gianluca Rampolla powiedział dziennikarzom, że organizacja uzgodniła z władzami kraju dostawę 10 tysięcy worków na zwłoki.

– Takie jest założenie. To bardzo smutne – przyznał Rampolla. Dodał, że nie określono dokładnie liczby zaginionych. Wcześniej ONZ informowała, że liczba ta szacowana jest na ponad 50 tysięcy.

Niezależny wenezuelski portal Efecto Cocuyo podał, powołując się na świadków, że setki ciał ofiar kataklizmu składowane są w chłodniach w porcie w mieście La Guaira, ponieważ kostnica miejscowego szpitala jest „całkowicie przepełniona”. Według portalu sytuacja w por-

Szanse na przeżycie w zawalonych budynkach spadają z każdą godziną, a bilans ofiar śmiertelnych znacznie wzrośnie

cie również jest krytyczna i ponad 100 ciał leżało w poniedziałek na ziemi.

W Wenezueli narasta niezadowolone z odpowiedzi władz na kataklizm i opieszałości państwowych służb. Mieszkańcy dotkniętych trzęsieniami obszarów skarżyli się na brak pomocy ze strony państwa i brak ciężkiego sprzętu. Media opisywały przypadki osób odgarniających gruzy gołymi rękami. Pojawiły się doniesienia o utrudnianiu przez władze akcji pomocowych i pracy dziennikarzy.

PAP

Donald Trump: Stacje paliw mają natychmiast obniżyć ceny. Są za wysokie

Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump wezwał w poniedziałek stacje paliw, by natychmiast obniżyły ceny.

„Sprzedawcy detaliczni paliw muszą NATYCHMIAST obniżyć swoje ceny! Są zbyt wysokie, biorąc pod uwagę, że ropa kosztuje teraz 68 dolarów za baryłkę i (cena) spada. Sprzedawcy detaliczni muszą szybko zareagować na tę sytuację i zrobić to, co słuszne – OBNIŻCIE CENY DLA NASZYCH WSPANIAŁYCH AMERYKAŃSKICH OBYWATELI!” – napisał Trump w serwisie Truth Social.

„Nie będzie żadnego zawyżania cen; to całkowicie nielegalne. Jeśli sprzedawcy tego nie

zrobą, przed nimi poważne problemy!” – dodał.

Trump wezwał, by stacje sprzedawały paliwo po około 2,50 dolara za galon (3,79 l). Z danych Amerykańskiego Stowarzyszenia Samochodowego (AAA) wynika, że w poniedziałek średnia cena 1 galonu zwykłej benzyny wynosiła w USA 3,86 dol. Ceny różnią się w zależności od stanu, ale najwyższe są na Zachodnim Wybrzeżu USA. AAA podkreśliło, że drugi tydzień z rzędu średnia krajowa cena benzyny utrzymuje się na poziomie poniżej 4 dolarów za galon.

Przed rozpoczęciem przez USA i Izrael wojny z Iranem, pod koniec lutego br., za benzynę płacono w Stanach Zjednoczonych średnio mniej niż 3 dolary za jeden galon. PAP

Eksplzja w Monako. Ranny ukraiński oligarcha

Adam Kielar
Monaco

W Monako doszło do eksplozji pozostawionego na ulicy plecaka. Jednym z poszkodowanych ma być ukraiński oligarcha Wadim Jermolajew – poinformowała AFP.

Eksplzja, która miała miejsce na ulicy Reverend-Pere-Louis-Folla w Monako, dotknęła troje ludzi. Wśród nich jest ukraiński oligarcha Wadim Jermolajew, znany z działalności w branży rolno-spożywczej.

W grudniu 2023 roku ukraińskie władze objęły go sankcjami w reakcji na to, że kontynuował działalność handlową na okupowanym przez Rosję Krymie.

Kobieta i mężczyzna są w stanie krytycznym, a 13-letni chłopiec odniósł lżejsze obra-

żenia. Wszystkie osoby, które ucierpiały, to obywatele Ukrainy. Dodatkowo cztery inne osoby trafiły do szpitala.

Minister stanu Monako, Christophe Mirmand, zasugerował, że eksplozja mogła być atakiem terrorystycznym.

Francuska i monakijska policja intensywnie poszukują osoby podejrzanej o pozostawienie plecaka z ładunkiem wybuchowym. Nagrania z monitoringu pokazują mężczyznę, który zostawił pakunek przed eksplozją.

Monako, znane z atrakcyjnego systemu podatkowego, jest popularnym miejscem zamieszkania dla zamożnych obywateli, w tym z Rosji i Ukrainy. Władze księstwa oraz Francji współpracują w celu ustalenia tożsamości sprawcy i motywów jego działania.

PAP

Gigantyczne odszkodowania dla dziecięcych ofiar wykorzystania seksualnego

Anna Nagel
San Francisco

Archidiecezja San Francisco zapłaci 395 mln dolarów osobom, które w dzieciństwie zostały wykorzystane seksualnie przez księży. Arcybiskup ma też napisać list z przeprosinami do każdej z 530 ofiar.

Ugoda, zawarta trzy lata po ogłoszeniu przez archidiecezję San Francisco upadłości, obejmuje 530 osób, które w dzieciństwie zostały wykorzystane seksualnie przez duchownych. To najnowsze porozumienie zawarte w sprawie roszczeń wysuwanych przez ofiary wobec Kościoła katolickiego – przekazał we wtorek dziennik „Guardian”. W 2024 roku archidiecezja Los Angeles zgodziła się na rekordową ugodę w wysokości 880 mln dolarów.



Archidiecezja San Francisco ogłosiła ugodę

Kilka diecezji w Kalifornii ogłosiło upadłość w rezultacie pozwów, których wniesienie umożliwiło prawo stanowe z 2019 roku zezwalające na wysuwanie roszczeń dotyczących przestępstw popełnionych dekadę wcześniej.

Arcybiskup Salvatore Cordileone w cytowanym przez „Guardiana” oświadczeniu wyraził

wiarę, że ugoda wyznaczy „drogę do godziwego odszkodowania dla ofiar, które przez całe życie niosły ciężar (dokonanych wobec nich – PAP) nadużyć”.

„Mamy nadzieję, że ta propozycja pozwoli nam wspólnie pójść naprzód” – dodał. „Przyjmujemy pełną odpowiedzialność za to, co się stało, i szcze-

rze przepraszam wszystkich, którzy zostali skrzywdzeni” – podkreślił.

Oprócz wypłacenia odszkodowań archidiecezja będzie zobowiązana do spełnienia 14 wymogów dotyczących ochrony dzieci, w tym do prowadzenia i upublicznienia kompleksowej, aktualnej listy wszystkich oskarżonych duchownych, zawierającej szczegółowe informacje o zarzutach i wynikach śledztw. Archidiecezja będzie również miała zakaz narzucania ofiarom umów o poufności, wykorzystywanych do wymuszania milczenia.

– Od wielu lat pracuję z osobami, które przeżyły wykorzystanie seksualne i nigdy dotąd nie zetknąłem się z czymś tak znaczącym, rygorystycznym i solidnym jak wymogi postawione archidiecezji San Francisco – powiedział Anderson. PAP

REKLAMA

0011546791

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w
Niedziele i Święta

www.karawan.pl
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
- ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
- ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
- Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
- ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
- ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11
- ul. Reduta 3B 12 222 50 49
- Cm. Batowice 12 413 63 46
- Cm. Grębatów 12 645 14 35
- Sieroszewskiego 5 12 686 61 45
- ul. Cwiklińskiej 10 606 793 279

W NUMERZE: Zdrowie w wersji 2.0

Kiedyś do lekarza chodziliśmy z bólem. Dziś coraz częściej przychodzimy z wykresem ze smartwatcha lub wynikami z aplikacji monitorujących zdrowie. Język opowiadający

o naszym organizmie przeszedł rewolucję: przed słowem „zdrowie” na stałe zagościł przedrostek „e-”, a medycyna zaczęła funkcjonować w cyfrowym ekosystemie codzienności. Gabinet lekarski w dużej mierze przeniósł się do naszej kieszeni.

ZA TYDZIEŃ:

- Ta roślina właśnie zaczyna kwitnąć. Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, kiedy ją zobaczysz.
- Najlepsze polskie uzdrowiska według kuracjuszy.



FOT. PIXABAY.COM

Najlepsze owoce dla cukrzyka. Czego powinni unikać osoby z cukrzycą?

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Czy cukrzyk może jeść owoce? Choć cukrzyca wymaga uważnego planowania posiłków, lista owoców, które można bezpiecznie jeść, jest całkiem pokaźna!

Panuje błędne przekonanie, że osoby chore na cukrzycę nie powinny jeść owoców. Nic bardziej mylnego – są one podstawą zrównoważonej i zdrowej diety.

Badania pokazują, że jedzenie dużych ilości świeżych owoców wiąże się z niższym ryzykiem zachorowania na cukrzycę, a także może zmniejszyć liczbę powikłań u osób, u których choroba się już rozwinęła. Ze względu na dużą zawartość błonnika wiele owoców pomaga w naturalny sposób w regulowaniu poziomu cukru we krwi.

Niski indeks glikemiczny produktu albo dania oznacza, że w niewielkim stopniu podnosi poziom glukozy we krwi, czyli glikemię. Jest to najbardziej korzystne dla prawidłowego metabolizmu i masy ciała.

Osoby chore na cukrzycę, wybierając owoce, muszą wziąć pod uwagę nie tylko zawartość węglowodanów w owocach, ale również ich indeks glikemiczny (IG) oraz ładunek glikemiczny. Oto lista polskich sezonowych owoców o najniższym IG:

- agrest (15);
- wiśnie (22);
- śliwki (24);
- maliny i jeżyny (25);
- porzeczki (25);
- brzoskwinie (30);
- jabłka (34);
- truskawki (40).

Cukrzycy mogą sięgać także po importowane owoce, takie jak grejpfrut (25), mandarynki (30) czy pomarańcze (40) oraz coraz popularniejsze w Polsce awokado (40). Dobrym wyborem jest także kiwi, które mimo IG=50 ma niski ładunek glikemiczny, co oznacza, że nie powoduje gwałtownego wzrostu poziomu cukru we krwi.



FOT. LISA FOTOS/PEXELS

Czy cukrzyk może jeść owoce? Tak, ale nie wszystkie – najlepsze są świeże, sezonowe i nieprzetworzone, o niskim indeksie glikemicznym (IG)

Jak diabelek powinien spożywać owoce? Co wpływa na ich indeks glikemiczny?

Wybierając owoce dla siebie, cukrzycy powinni zwrócić szczególną uwagę na stan ich dojrzałości – im bardziej są dojrzałe, tym wyższy indeks glikemiczny mają. Także poddając owoce obróbce termicznej (przez gotowanie, pieczenie czy smażenie) oraz przez ich rozdrabnianie – np. w koktajlu – podnosimy ich IG.

Dlatego najlepszym wyborem dla cukrzyka jest sięganie po owoce świeże, sezonowe i nieprzetworzone. Warto dodawać do owoców odrobinę cynamonu, który jest pomocny w regulowaniu poziomu cukru we krwi, oraz bogate w błonnik siemię lniane.

Ile owoców może zjeść dziennie chory na cukrzycę? Ogólne zalecenia dotyczące spożywania

owoców mówią o dwóch do trzech porcji owoców dziennie. Obejmują one również osoby z cukrzycą. Zgodnie z zaleceniami WHO powinniśmy jeść minimum 400 g owoców i warzyw dziennie w proporcjach 3/4 warzyw do 1/4 owoców.

Tych owoców powinni unikać osoby z cukrzycą

Osoby chorujące na cukrzycę powinny unikać owoców, które zawierają duże ilości naturalnych cukrów i mają wysoki indeks glikemiczny. Na li-

**Niższy indeks glikemiczny mają jedzenie nie-
rozdrobnione i krótko
ogrzewane lub surowe.
Wszelka obróbka pod-
wyższa IG produktów**

ście owoców, których spożycie powinno zostać ograniczone przez cukrzyków, znajdują się przede wszystkim arbuz (72) i melon (65).

Także banan (52) i mango (51) to owoce, które powinny być jedyne w rozsądnych ilościach. Co ważne, osoby z cukrzycą powinny unikać owoców z puszek oraz większości owoców suszonych, ponieważ mają one dużą zawartość cukrów prostych.

Inne produkty o niskim IG

Niski indeks glikemiczny to wartość IG do 55, natomiast średni to 56-69, a wysoki to wszystko ponad. Wskaźnik spełniający warunki diety niskoglikemicznej ma wiele produktów i dań, głównie tych najzdrowszych i najmniej przetworzonych. Można z nich ułożyć

smaczny, urozmaicony i zbilansowany jadłospis.

Produkty o niskim indeksie glikemicznym są powoli trawione i wchłaniane, przez co wywołują mniejsze skoki poziomu glukozy we krwi.

To przede wszystkim żywność naturalna, czyli nieprzetworzona.

Szczególnie ostrożnie należy wybierać produkty zbożowe, które są głównym źródłem węglowodanów w diecie. Polecane opcje o niskim indeksie glikemicznym to:

- pieczywo pełnoziarniste, żytnie, na zakwasie;
- kasza bulgur;
- kasza gryczana biała;
- kasza jęczmienna pęczak;
- pęczak pszeniczny i orkiszowy;
- ryż brązowy;
- komosa ryżowa;
- makaron włoski z mąki durum;

● kasza owsiana lub płatki owsiane górskie.

Inne niskoglikemiczne pokarmy to:

- warzywa: wszystkie z ograniczeniem gotowanych buraków (IG 64 – lepiej pić sok tych kiszonych, które są surowe), dyni i marchewki, poza ziemniakami i batatami;
- nasiona roślin strączkowych: wszystkie, nawet z puszek, ale najlepiej gotowane w domu, a także makaron z nasion strączkowych;
- orzechy i nasiona: wszystkie;
- produkty mleczne: mleko, jogurty naturalne, napój sojowy bezcukrowy, domowe mleczko migdałowe;
- produkty mięsne: najlepiej głównie chude;
- ryby i owoce morza: wszystkie rodzaje, w tym bardzo tłuste (łosoś, makrela).

Detoks dopaminowy i sen pod kontrolą – tak wygląda zdrowie w wersji 2.0

oprac. Ingrid Hintz-Nowosad
ingrid.hintz@polskapress.pl

Kiedyś do lekarza chodziliśmy z bólem. Teraz coraz częściej przychodzimy z wykresami ze smartwatcha lub wynikami z aplikacji monitorujących zdrowie.

Dzisiaj dbanie o swój dobrostan wiąże się z nieustającym korzystaniem z aplikacji, smartwatchy, smartfonów oraz AI. A wraz z tym zjawiskiem zmienił się język, którym opisujemy nasze zdrowie.

Smartfon zamiast stetoskopu

Kiedyś do lekarza chodziliśmy z bólem. Dziś coraz częściej przychodzimy z wykresami ze smartwatcha lub wynikami z aplikacji monitorujących zdrowie. Język opowiadający o naszym organizmie przeszedł rewolucję - przed słowem „zdrowie” na stałe zagościł przedrostek „e-”, a medycyna zaczęła funkcjonować w cyfrowym ekosystemie codziennosci.

Gabinet lekarski w dużej mierze przeniósł się do naszej kieszeni. Wiedza medyczna i usługi zdrowotne są dostępne na wyciąganie ręki, a pandemia COVID-19 znacząco przyspieszyła proces cyfryzacji, w którym e-recepty i e-skierowania stały się już w Polsce standardem. W ciągu ostatnich 12 miesięcy wystawiono setki milionów e-recept, a teleporady i teletriaż (będące jednym z finałowych słów w plebiscycie na Medyczne Słowo Roku) stały się coraz popularniejsze. Wstępna ocena pacjenta na odległość pozwala szybciej kierować osoby wymagające pilnej pomocy tam, gdzie rzeczywiście jest ona potrzebna, co pomaga ograniczyć przeciążenia systemu.

Do cyfryzacji dołącza dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji, która coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność w medycynie. Narzędzia oparte na AI wspierają lekarzy w analizie wyników badań, w procesach diagnostycznych, optymalizacji leczenia czy zarządzaniu dokumentacją.

Z drugiej strony, wraz z dynamicznym rozwojem nowych technologii, a zwłaszcza AI, pojawiają się też nowe wyzwania i ryzyka związane z tym, jak dbamy o zdrowie. Pokazało to kolejne finałowe słowo plebiscytu - diagnozAI. To słowo dobrze oddaje nową codzienność - coraz częściej zamiast od razu iść do lekarza, najpierw „konsultujemy się” z czatem. Dla wielu to kusząca droga na skróty, bo jest szybka, wygodna, dostępna od ręki, ale

która jednocześnie może prowadzić do błędnych wniosków, samodiagnozy czy odkładania wizyty u specjalisty. W efekcie technologia bywa źródłem złudnego poczucia kontroli nad własnym zdrowiem - komentuje Dariusz Kondas, członek Zarządu ubezpieczyciela INTER Polska, organizatora plebiscytu.

Obserwujemy prawdziwy boom na urządzenia i aplikacje, które na bieżąco monitorują nasze zdrowie. Smartwatche, opaski oraz aplikacje nie tylko liczą kroki czy mierzą tętno, ale też analizują sen i potrafią wychwycić pierwsze sygnały, że z organizmem dzieje się coś nie tak. To już nie tylko gadżety dla fanów technologii, ale codzienność coraz większej grupy osób. Za tym trendem stoi coś więcej niż wygodą. Coraz częściej chcemy mieć realny wpływ na własne zdrowie - sprawdzamy wyniki, szukamy informacji i aktywnie uczestniczymy w procesie leczenia. W efekcie zdrowie staje się projektem, którym zarządzamy na co dzień, łącząc profilaktykę, monitoring i terapię w jednym, spójnym podejściu. Cyfrowa medycyna nie jest już wizją przyszłości, lecz rzeczywistością, która zmienia relacje między pacjentem, personelem medycznym i technologią.

Wszystko, o czym mówiliśmy powyżej, prowadzi nas do kolejnego słowa pojawiającego się w Medycznym Słowie Roku, a jest nim metazdrowie, czyli model oparty na połączeniu telemedycyny, sztucznej inteligencji oraz danych zbieranych w czasie rzeczywistym. To kierunek, w którym zdrowie przestaje być jedynie reakcją na chorobę, a staje się ciągłym, wspieranym technologicznie procesem zarządzania swoim dobrostanem.

Longevity, sen i dopamine detox

Jeszcze doniedawna zdrowie kojarzyło się głównie z czymś, co posiadamy lub nie. Dziś coraz częściej mówimy o jego świadomym projektowaniu, a język, którym posługuje się młoda kadra medyczna, wyraźnie to odzwierciedla.

Zegarek nie tylko mierzy tętno czy inne parametry życiowe, ale także analizuje jakość snu i podpowiada, jak ją poprawić. Technologia wchodzi w najbardziej intymne obszary naszego funkcjonowania, a wraz z nią rośnie znaczenie regeneracji. Szybsze tempo życia sprawia, że sen przestaje być luksusem, a staje się fundamentem zdrowia. To właśnie stąd bierze się rosnąca popularność pojęcia, jakim jest snomedycyna - określającego podejście, w którym coraz więcej terapii za-



Obserwujemy prawdziwy boom na urządzenia i aplikacje, które na bieżąco monitorują nasze zdrowie

czynia się od poprawy jakości snu jako kluczowego elementu profilaktyki i leczenia.

Równolegle zmienia się nasze myślenie o zdrowiu. Rośnie popularność określeń, takich jak longevity, odzwierciedlających dążenie do długiego życia w dobrej kondycji. Na popularności zyskują także praktyki pokroju dopamine detox, polegające na ograniczeniu bodźców, np. poprzez odcięcie się od telefonu czy mediów społecznościowych, co pokazuje, że coraz świadomiej szukamy równowagi w przebudzonym świecie.

Trendy te wzmacnia popkultura - Ci, którzy widzieli dokument Don't Die: The Man Who Wants to Live Forever (2025) wiedzą, czym jest biohacking - to nie tylko niszowy język, ale również coraz powszechniejszy sposób mówienia o zdrowiu i kontroli nad procesem starzenia.

- Dostrzegam problem nadmiernie rosnącej ilości zadań, które wymagają użycia technologii - zarówno w kontekście zawodowym, rodzicielskim, relacyjnym czy osobistym. To napędza błędne koło bycia stale w kontakcie, w gotowości, w oczekiwaniu, w ciągłym niedoczasie i pośpiechu. Bodźców jest bardzo dużo, a presja, żeby odpowiedzieć na każdą wiadomość, ogromna. I chodzi nie tylko o informacje/powiadomienia/sprawy istotne z punktu widzenia osobistego czy zawodowego, ale te, które przy okazji przyciągają naszą uwagę. Wymieniając nasz czas na wyrzut dopaminy. Konieczna wydaje się asertywność i tzw. zdrowy egoizm. Dbanie o siebie. Dopamine detox to komfort, o który

warto powalczyć, a jestem przekonana, że warto pracować nad zdrowymi nawykami - komentuje dr hab. Maria Świątkiewicz-Mośny, prof. UJ.

W efekcie język nie tylko opisuje rzeczywistość, ale ją współtworzy. Pokazuje, że profilaktyka przestaje być dodatkiem, a staje się centralnym elementem dbania o siebie - rozumianym jako ciągły, świadomy proces zarządzania zdrowiem.

- Pierwsza edycja plebiscytu pokazała, że język młodych medyków jest znakomitym zwierciadłem zmian zachodzących w ochronie zdrowia. W zgłoszonych hasłach wybrzmiewają technologia, dobrostan, cyfrowa codzienność oraz nowe spojrzenie na relację między lekarzem a pacjentem. To nie tylko ciekawostka językowa, ale ważna wskazówka, jak młode pokolenie rozumie współczesną medycynę. Dla nas jako organizatorów to również cenna perspektywa i dowód na to, że warto wsłuchiwać się w język młodego pokolenia medyków - mówi Justyna Kowalczyk, Dyrektorka Biura Marketingu i Sprzedaży Bezpośredniej ubezpieczyciela INTER Polska.

Ten nowy słownik, uchwycony w słowach zgłoszonych i wyróżnionych w plebiscycie na Medyczne Słowo Roku, pokazuje wyraźnie, że odpowiedzialność za zdrowie przeniesliśmy z gabinetu na „własne podwórko”. Zdrowie staje się projektem, który monitorujemy, analizujemy i optymalizujemy na co dzień. Stajemy się społeczeństwem, które nie tylko leczy, ale zarządza swoim dobrostanem.

Sam plebiscyt pozwala zajrzeć w język młodych adeptów nauk medycznych i pacjentów, a to właśnie w nim najlepiej widać, co naprawdę się zmienia. Bo te słowa nie tylko opisują rzeczywistość, ale też pokazują kierunek: jak dziś myślimy o zdrowiu, profilaktyce i roli technologii w codziennym życiu. To barometr zmian, który wychwytuje trendy, zanim na dobre zdomowią się w systemie.

O Plebiscycie na Medyczne Słowo Roku 2026

Tegoroczna edycja plebiscytu pokazała, że język medycyny się zmienia - jest on bardziej młodziświatowy i viralowy. Nie słyszymy go już tylko w gabinetach i salach wykładowych, ale też w mediach społecznościowych.

W głosowaniu na Medyczne Słowo Roku 2026 wzięło udział prawie 500 osób. Zgłoszenia napłynęły z ponad 11 uczelni medycznych w Polsce. Wśród uczestników byli studenci kierunku lekarskiego, ale także osoby związane z innymi kierunkami medycznymi, takich jak pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne czy kierunek lekarsko-dentystyczny.

Słowa, które znalazły się w topowej 20, najczęściej wskazywanych haseł można podzielić na kilka wyraźnych grup tematycznych. Pierwsza to technologia i przyszłość medycyny: diagnozAI, teletriaż, metazdrowie. Druga to zdrowie jako styl życia: Ozempic face, jedzenie skincare, dopamine detox, longevity. W trzeciej kategorii są słowa związane z systemem opieki zdrowia: medstudent, katakumby, sorodówka, nursygirl czy scrubsy.

• Biohacking - oddaje trend brania zdrowia we „własne ręce”. To już nie tylko medycyna naprawcza, ale optymalizacja organizmu (dieta, światło, sen) przy użyciu danych, co zmienia pacjenta w świadomego partnera lekarza.

• Snomedycyna - neologizm pokazuje rosnące znaczenie snu w procesie leczenia. Sen przestał być „luksusem” - dziś uznawany jest za fundament odporności, metabolizmu i zdrowia psychicznego, a coraz więcej terapii zaczyna się właśnie od jego poprawy.

• Teletriage - odnosi się do wstępnej oceny pacjenta na odległość. Dzięki temu osoby z pilnymi problemami szybciej trafiają do odpowiednich specjalistów, a system ochrony zdrowia działa sprawniej i bardziej efektywnie.

• Zdrowie cyfrowe - podkreśla, że medycyna coraz częściej „dzieje się” w smartfonie: od re-

jestracji, przez dostęp do wyników, po przypomnienia o lekach i konsultacje. To zmienia zarówno zachowania pacjentów, jak i funkcjonowanie całego systemu ochrony zdrowia.

• Ozempic face - popularność terapii GLP-1 zmienia nie tylko podejście do leczenia otyłości, ale też język mediów i pacjentów. „Ozempic face” stało się symbolem ubocznych efektów szybkiej utraty masy ciała i rosnącego wpływu trendów na medycynę.

• Longevity - wyraża rosnące przekonanie, że celem medycyny nie jest już tylko leczenie chorób, ale wydłużanie życia w zdrowiu i dobrej jakości. To podejście łączy styl życia, profilaktykę, suplementację i nowoczesne terapie, zmieniając również rolę lekarza, jak i pacjenta - z reaktywnej na długofalową i świadomą.

• SORodówka - neologizm powstały z połączenia słów „SOR” i „porodówka”, który w ironiczny sposób komentuje zmiany organizacyjne w ochronie zdrowia.

• Nursygirl - określenie, które podkreśla rosnącą widoczność i znaczenie pielęgniarstwa w systemie ochrony zdrowia. To już nie tylko wsparcie dla lekarzy, ale często kluczowa rola w procesie leczenia - łącząca kompetencje medyczne z empatią i codziennym kontaktem z pacjentem.

• DiagnozAI - pojęcie łączące diagnozę i sztuczną inteligencję, które odzwierciedla kierunek rozwoju nowoczesnej medycyny. Algorytmy wspierają analizę badań, przyspieszają wykrywanie chorób i pomagają w podejmowaniu decyzji klinicznych, zmieniając sposób pracy lekarzy i zwiększając precyzję leczenia.

• Mikrobiom - zyskujące na popularności pojęcie współczesnej medycyny i profilaktyki zdrowotnej. Coraz częściej postrzegany jest jako fundament odporności, metabolizmu i samopoczucia, a jego równowaga - szczególnie w kontekście „gut health” - wpływa na podejście do diety, suplementacji i stylu życia.

W plebiscycie wygrało słowo „medstudent” określające społeczność studentów kierunków medycznych. Na podium znalazły się również takie słowa, jak SORodówka i farmakogenetyka.

Wśród zgłoszonych haseł widać coś więcej niż tylko ranking popularnych słów. Uczestnicy plebiscytu wybierali słowa, które pomagają im nazwać emocje oraz doświadczenia: dumę, stres, ambicję, zmęczenie, humor, dystans i potrzebę wspólnoty. Widać w tym język pokolenia, które chce mówić o medycynie po swojemu - mniej oficjalnie, bardziej bezpośrednio i często z przymrużeniem oka.

REKLAMA0011546672

BURMISTRZ WADOWIC

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399]

- informuje -

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wadowicach, Pl. Jana Pawła II 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wadowicach: www.wadowice.pl, wywieszono w okresie od dnia 26.06.2026 r. do dnia 17.07.2026 r. wykaz dot. cz. działki ozn. nr ewid. 582/32 o pow. 300 m² (KR1W/00055909/2), położonej w Kleczy Dolnej, przy ul. Pszczelej przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym .

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Wadowicach, Pl. Jana Pawła II 23, pok. nr 38 w godz. od 8.00 do 15.00 lub tel. 33 873-18-11 wew. 228.

REKLAMA

REKLAMA0011545692



Minister
Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), art. 9q ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670)

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 17 czerwca 2026 r., znak: DLI-II.7620.29.2024. KM.43, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Małopolskiego z dnia 4 lipca 2024 r., znak: WI-IV.747.2.5.2024, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn.: „Rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa obiektu budowlanego pn.: linia kolejowa nr 104 Chabówka - Nowy Sącz na odc. C2 od km proj. 44+866 (km istn. 45+900) do km proj. 48+600 (km istn. 49+822) wraz z infrastrukturą techniczną wzdłuż linii kolejowej nr 104 od km proj. 44+866 (km istn. 45+900) do km proj. 48+940 (km istn. 50+170)”.
Z treścią decyzji z dnia 17 czerwca 2026 r. wraz z załącznikami oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach 10:00-14:30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem 22 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00-14.30, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/> obwieszczenia-decyzje-komunikaty, oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, tj. w Urzędzie Gminy Limanowa oraz w Urzędzie Miasta Limanowa.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 1 lipca 2026 r.

REKLAMA

REKLAMA0011547362

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

informuje, że w dniach od 1 lipca 2026 r. do 22 lipca 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Krakowa (Pl. Wszystkich Świętych 3–4 oraz ul. Kasprowicza 29) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa i Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego opublikowano wykaz obejmujący udziały przeznaczone do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 172/8 obr. 13 jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy pl. Bohaterów Getta, która wraz z dotychczas wydzieloną działką nr 172/3 obr. 13 jednostka ewidencyjna Podgórze spełniać będzie wymogi działki – na podstawie art. 209a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz uchwały nr XCIII/2429/18 Rady Miasta Krakowa z dnia 24 stycznia 2018 r. w sprawie ustalenia zasad udzielania bonifikaty w związku z przenoszeniem własności lub oddania w użytkowanie wieczyste przyległych nieruchomości gruntowych lub ich części, które wraz z dotychczas wydzielonymi działkami gruntu będą spełniać wymogi działki budowlanej, zatwierdzony zarządzeniem Prezydenta Miasta Krakowa nr 1276/2026 z dnia 22 czerwca 2026 r.

Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

REKLAMA0011546053

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311 – zwanej dalej *specustawą*) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI zawiadamia, że

w dniu 18 czerwca 2026 r. została wydana decyzja Nr 13/2026, znak: WI-VI.7820.1.2.2026.DSw, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „*Rozbudowa skrzyżowania DW 969 z DG 360570K w m. Mizerna w km od 6+913.08 do 7+281.04 DW 969 odc. ref. 75*” w miejscowości Mizerna, w gminie Czorsztyn, w powiecie nowotarskim, na wniosek inwestora – Zarządu Województwa Małopolskiego.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie nowotarskim, w gminie Czorsztyn, **w miejscowości Mizerna**, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

a) między liniami rozgraniczającymi teren, w projektowanym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 969, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
- jednostka ewidencyjna 121104_2 gmina Czorsztyn, obręb 0005 Mizerna:
28/14 (28/8); 28/16 (28/10); 29/25 (29/12); 22/39 (22/30); 37/94 (37/62); 26/63 (26/18); 29/20 (29/7); 22/37 (22/29); 26/61 (26/13); 26/67 (26/21); 37/96 (37/64); 26/68 (26/22); 26/64 (26/19); 29/21 (29/9); 37/109 (37/78); 29/22 (29/9); 37/98 (37/66); 37/89 (37/21); 26/74 (26/42); 37/103 (37/72); 27/32 (27/13); 37/110 (37/79); 26/76 (26/45); 27/26 (27/1); 832/12 (832/6); 37/105 (37/74); 37/100 (37/68); 37/106 (37/74); 37/91 (37/57); 34/7 (34/4); 37/101 (37/70); 26/30; 910; 27/15; 29/6; 22/35; 37/63; 29/8; 29/10; 30/2; 37/65; 832/5; 37/80; 26/14; 30/1; 37/73; 37/75; 22/33; 26/43; 20/2; 19/2; 22/34; 37/67; 37/76; 37/30; 34/2; 37/69; 34/6; 37/31; 34/5; 37/54; 37/71;

b) między liniami rozgraniczającymi teren, w granicach pasów drogowych innych dróg publicznych, objętych obowiązkiem budowy innych dróg publicznych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 oraz art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem

podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

• w projektowanym pasie drogi gminnej nr 360570K:
- jednostka ewidencyjna 121104_2 gmina Czorsztyn, obręb 0005 Mizerna:
26/71 (26/25); 26/73 (26/29); 832/16 (832/7); 27/36 (27/14); 27/37 (27/14); 26/77 (26/45); 26/78 (26/46); 27/30 (27/6); 26/80 (26/47); 832/13 (832/6); 27/33 (27/13); 27/28 (27/2);

c) w terenie objętym obowiązkiem budowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. e *specustawy*¹:
- jednostka ewidencyjna 121104_2 gmina Czorsztyn, obręb 0005 Mizerna:
na części działek nr: 26/65 (26/19); 26/81 (26/47); 832/14 (832/6);

d) w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. h *specustawy*¹:
– jednostka ewidencyjna 121104_2 gmina Czorsztyn, obręb 0005 Mizerna:
na części działek nr: 26/62 (26/18); 26/72 (26/29); 27/31 (27/6); 27/27 (27/1);

e) w terenie niezbędnym do realizacji inwestycji, w terenie wód płynących, zgodnie z art. 20a ust. 1 *specustawy*:
– jednostka ewidencyjna 121104_2 gmina Czorsztyn, obręb 0005 Mizerna:
na części działek nr: 835/7; 835/8.

¹ w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące ustalenia: linii rozgraniczających teren rozbudowywanego pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr 969; linii rozgraniczających teren, w granicy pasów drogowych innych dróg publicznych objętych obowiązkiem budowy innych dróg publicznych; obowiązku budowy sieci uzbrojenia terenu; obowiązku budowy lub przebudowy zjazdów; terenu niezbędnego do realizacji inwestycji, w terenie wód płynących; zatwierdzenia podziału nieruchomości; oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością Województwa Małopolskiego; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-

budowlanego; określenia szczególnych warunków zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych; określenia szczegółowych wymagań dotyczących nadzoru na budowie oraz określenia terminu wydania nieruchomości lub wydania nieruchomości i opróżnienia lokali i innych pomieszczeń na 121 dzień od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, 31-156 Kraków, pokój nr 347 (III piętro), od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze uzgodnienie terminu spotkania telefonicznie pod numerem telefonu 12 39 21 223.

Od ww. decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Wojewody Małopolskiego (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków), w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Wyjaśnia się, że **doręczenie ww. decyzji** uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

Zgodnie z art. 11g ust. 1a *specustawy* odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Nadmienia się, że zgodnie z art. 63 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnosi się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnosi się na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej. Jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej, podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

Przepis art. 11f ust. 3 *specustawy* zobowiązuje także organ wydający decyzję do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

REKLAMA

0011546045

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691 tekst jednolity) oraz art. 9ac ust. 1a ustawy z 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (Dz.U.2025.1234 ze zmianami),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowej S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, adres do korespondencji: Plac Matejki 12, 31-157 Kraków, działającego przez pełnomocnika, dostarczony 20.05.2026 r. (uzupełniony 10.06.2026 r. na wezwanie z 2.06.2026 r. wydane na podstawie art. 64 § 2 k.p.a.) w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji pn.: „**Budowa kładki wraz z peronami nr 3 i nr 4 w stacji Kraków Batowice oraz wyposażeniem i infrastrukturą towarzyszącą na linii kolejowej nr 8 od km 313+189 do km 313+433 oraz na linii kolejowej nr 95 od km 10+587 do km 10+823 wykonywana w ramach zadania: Opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie robót budowlanych na odcinku Tunel – Kraków w ramach projektu inwestycyjnego pn.: Poprawa infrastruktury linii kolejowej nr 8 Warszawa Zachodnia – Kraków Główny na odcinku Tunel – Kraków**”. **Miejsce wykonywania robót budowlanych: województwo małopolskie, powiat krakowski, gmina Zielonki, miejscowość Dziekanowice, identyfikator działki ewidencyjnej: 120617_2.0005.295/1, 120617_2.0005.296/1, 120617_2.0005.294/2, 120617_2.0005.289, 120617_2.0005.288.**

Równocześnie Wojewoda Małopolski zawiadamia

o wydaniu 22 czerwca 2026 r. postanowienia znak: WI-II.7840.1.15.2026.MAP, na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2026.524 ze zmianami), którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w przedłożonym projekcie budowlanym (projekcie zagospodarowania terenu, projekcie architektoniczno-budowlanym, załączniku projektu budowlanego).

Na ww. postanowienie nie przysługuje stronom prawo wniesienia zażalenia.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Informuje się, że obwieszczenie Wojewody Małopolskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej: Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy Zielonki oraz w prasie lokalnej.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia (powołując znak sprawy: WI-II.7840.1.15.2026.MAP), w Oddziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej I Instancji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie telefoniczne terminu spotkania pod numerem tel. 12 39 21 275.

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gazetakrakowska.pl

REKLAMA

0011546064

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania w związku ze złożonym odwołaniem od decyzji Starosty Chrzanowskiego Nr 3/2024, znak: AGN.6740.2.1.2024.AK9 z 5 września 2024 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji, pn.: *Rozbudowa i budowa ul. Mydlanej w ramach zadania: Budowa połączenia ul. Mydlanej z ul. Harnes, w mieście Chrzanowie* – 9 czerwca 2026 r. wydał decyzję znak: WI-VI.7821.1.49.2024. HD, o uchyleniu w całości zaskarżonej decyzji Starosty

Chrzanowskiego i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej Instancji.

Ww. decyzja Wojewody jest ostateczna.

Na ww. decyzję Wojewody przysługuje prawo złożenia sprzeciwu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia ich doręczenia.

Doręczenie ww. decyzji Wojewody uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*

o wydaniu ww. decyzji strony zawiadamia się w drodze obwieszczenia zamieszczonego na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Chrzanowie (właściwym ze względu na przebieg drogi), w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, a także na tablicy ogłoszeń w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie i w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz w prasie lokalnej.

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 4 (parter) w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 12 39 21 655.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 508 26 26 84,

Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl

E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Turystyka

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel. 94/354-36-65.

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

REKLAMA

0011547038

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA CHRZANOWA

O PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ TERENU GMINNEGO, POŁOŻONEGO W PARKU MIEJSKIM W CHRZANOWIE

1. Przedmiot przetargu: teren o pow. 2 m² stanowiący część nieruchomości gminnej obejmującej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków, jednostki ewidencyjnej Chrzanów - miasto obręb Chrzanów nr 48/13, wpisaną w księdze wieczystej nr KR1C/00092109/7.
2. Rodzaj umowy i cel: na cele zorganizowania i prowadzenia mobilnego stoiska handlowego sprzedaży lodów/ napoi bezalkoholowych/ słodczy na okres 3 miesięcy od dnia zawarcia umowy dzierżawy.
3. Stawka wywoławcza: 180 zł/m² netto miesięcznie.
4. Data przetargu: 9 lipca 2026 r. o godz. 11:00, pok. 54.
5. Wysokość wadium i termin jego wpłaty: 442,80 zł płatne w terminie do 6 lipca 2026 r.
6. Nieruchomość opisana powyżej oddawana jest w dzierżawę w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
7. Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, I piętro obok pok. 38, na stronie internetowej www.chrzanow.pl (obróć nieruchomościami – użyczenia, dzierżawy, najem – nieruchomości gruntowe), w Biuletynie Informacji Publicznej – zamówienia publiczne i ogłoszenia – ogłoszenia różne.
8. Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Aleja Henryka 20, pok. 40, I piętro, lub pod nr tel. 32 75 85 140.

Przez ostatnie lata tyle przeszłam, że starczyłoby do siedemdziesiątki

Magda Mołek w „Elle” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Monika Brodka ma zaokrąglony brzusek
Piosenkarka pochwaliła się na Instagramie efektami nowej sesji zdjęciowej dla serwisu Newonce. Na kadrach widać, że ma zaokrąglony brzusek. Sama zainteresowana nie zdecydowała się wprost odnieść do sprawy w opisie. „Drugie dziecko w drodze. Gratulacje i dużo zdrowia” – fani pospieszyli jednak z życzeniami.

Małgorzata Rozenek-Majdan imprezuje z milionerami
Celebrytka spakowała manatki, zabrała najmłodszego syna i wyjechała na wakacje. Od razu pochwaliła się imprezową fotką, na której udookumentowała, że wybrała się na miasto z wizażystką Magdaleną Pieczonką i jej wybrankiem serca, a także z milionerem Pawłem Marchewką i jego żoną Aleksandrą.

Anna Lewandowska odpoczywa w luksusach
W najnowszych wpisach w mediach społecznościowych celebrytka obwieściła, że wybrała się wraz z mężem i dziećmi na turecką riviérę. Rodzina Lewandowskich zatrzymała się w pięciogwiazdkowym centrum wypoczynkowym Regnum Carya. Goście hotelowi mogą tam korzystać z dostępnego na terenie obiektu pola golfowego. W ofercie dostępnych jest też osiem basenów, korty tenisowe i boiska. Koszt pobytu czteroosobowej rodziny to 12 tys. zł za jeden nocleg. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Pole rażenia TV Puls, 20:00
Pittsburgh, 1991 r. Mieszkańców miasta paraliżuje strach przed mordercą atakującym młode kobiety. Tom Hardy jest jednym z policjantów zajmujących się tą sprawą. Razem z ojcem Vincentem, kuzynem Detillo i wujem pracują w wydziale zabójstw. Vincent ginie.

Święty Stopklatka, 20:00
Simon Templar (Val Kilmer), błyskotliwy włamywacz, podejmuje się zlecenia od rosyjskiego miliardera Iwana Tretiaka, który marzy o zdobyciu władzy w Rosji. Zadaniem Simona jest kradzież wyników badań.

Grawitacja TVN Fabuła, 20:00
Ryan Stone (Sandra Bullock) i Matt Kowalski (George Clooney) wyruszają z misją naprawy teleskopu Hubble'a. Gdy prom kosmiczny zostaje zniszczony przez szczątki starego rosyjskiego satelity, prawie wszyscy członkowie załogi giną.

Seks chrześzczący chityną Planete+ HD, 23:10
Seks grupowy, kanibalizm po stosunku i zbliżenia trwające kilkadziesiąt godzin. Z ludzkiego punktu widzenia zachowania seksualne owadów są sprzeczne z logiką. A jednak są efektem ewolucji i przystosowania tych zwierząt do życia na Ziemi.

KRZYŻÓWKA NR 99

Poziomo:

- 1) pieśń pochwalna, rodzaj ody,
- 5) budynek zgromadzenia zakonnego,
- 9) rosyjska zupa rybna,
- 10) Max, jeden z bohaterów „Ziemi obiecanej”,
- 12) odkryty wagon kolejowy,
- 14) głośnie odgłosy, zamęt lub poruszenie,
- 15) obsługuje gości w restauracji,
- 16) złośliwe szyderstwa, drwiny,
- 17) kształt podobny do elipsy,
- 18) rudy nalot na blasze,
- 19) skrzynia służąca do prowadzenia prac pod wodą,
- 22) czterech pancerni w „Rudym”,
- 23) węgierska potrawa, rodzaj raguut warzywnego,
- 28) opowiadka z dowcipną puentą,
- 29) serial telewizyjny emitowany w TVN,
- 30) wyspa-wieźnienie Napoleona,
- 31) z milionami na koncie,
- 34) czwarta część całosci,
- 38) marynarz od mycia pokładu,
- 39) Piechniczek lub Słonimski,
- 40) ptak średniej wielkości z rodziny krakowatych,
- 41) ... przedni, zys,
- 42) książkowe określenie sklepienia nieba.

Pionowo:

- 1) pałac polskiego szlachcica,
- 2) naczynie przydatne w podróżach,
- 3) balowa suknia dworska,
- 4) nie przykładają się do pracy, obibok,
- 5) Maria, XIX-wieczna pianistka i mecenaska sztuki,
- 6) film sensacyjny z rolą Bruce'a Willisa,
- 7) popularna gra w karty,
- 8) podejmowane przez śmiałką,
- 11) akt prawny w carskiej Rosji,
- 13) wojskowy obóz tatarski,
- 20) grecka muza poezji miłosnej,
- 21) pszenica o kłującym kłosie,
- 24) wykonuje piosenkę „Miłość jak wino”,
- 25) zagarnięcie części ościenego państwa,
- 26) gęste zarośla w Afryce,
- 27) barwa sierści konia,
- 31) ozdoba świątecznego drzewka,
- 32) pracownik nadleśnictwa,
- 33) laska w ekwipunku tatarnika,
- 35) rodzaj sieci rybackiej,
- 36) przeciwieństwo altruizmu,
- 37) ostry dodatek do mięsa.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok przyniesie korzyść. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji i nie odkładać ważnych decyzji na później.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość pozwolą rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś mówi, że wieczór będzie sprzyjać odpoczynkowi i rozmowom.
Baran (21.03 - 19.04)
Nowe wiadomości otworzą ciekawe możliwości. Horoskop dzienny na środę radzi zachować otwarty umysł i działać z rozważą.

1		2		3		4		5		6		7		8
						9								
				10		11		12	13					
14					15					16				
				17				18						
19	20		21		22					23	24		25	
				26						27				
28				29							30			
31		32		33						34	35		36	37
38										39				
40											41			
				42										

REKLAMA 0010990500

Gazeta Krakowska

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 98

K	E	M	I	S	J	A	S	K	A	R	B	D	D	S
L	A	R	W	A	Z	T	P	E	U	R	O	P		
E	Y	K	A	M	I	E	N	I	A	R	Z	I	R	
S	O	N	D	A	I	E	R	L	A	N	I	A		
K	I	R	R	E	N	O	M	A	A	K	W			
A	M	E	R	Y	K	A	N		S	T	A	D	N	I
I	O	A	Z	R	A	Z	N	E	A					
W	E	D	Z	I	D	L	O	A	R	T	U	R	O	I
T	G	R												
S	A	B	I	N	A									
U	I	I												
B	I	E	G	U	N									
A	L	T												
R	A	M	B	O										
U	O	N	A	R	Z	E	C	Z	O	N	A	A	T	

Sensacje na mundialu, Niemcy i Holendrzy wracają do domu

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacje Niemiec i Holandii w nocy z poniedziałku na wtorek przegrały swoje mecze - odpowiednio z Paragwajem i Marokiem - po rzutach karnych.

To była iście sensacyjna noc. O mały włos również Brazylijczycy zakończyliby swój udział w mistrzostwach świata już na etapie 1/16 finału. Po pierwszej połowie przegrywali z Japonią 0:1, a prowadzenie dzielnym Samurajem dał w 29. minucie Kaishu Sano. Na drugą połowę Canarinhos wyszli jednak odmienieni.

Pomogły w tym znakomite korekty doświadczonych szkoleniowca Carlo Ancelottiego, który trafił ze zmianami i dały one potrzebny impuls drużynie. Hegemon z Ameryki Południowej skruszył japoński mur w 56. minucie za sprawą Casemiro. Były pomocnik Realu Madryt, a obecnie piłkarz Manchesteru United, najwyżej wyskoczył w polu karnym i potężnym strzałem głową doprowadził do wyrównania.

Gdy wydawało się, że podstawowy czas gry nie wyłoni zwycięzcy, kosztowne błędy popełniła japońska defensywa. Wykorzystali je Brazylijczycy, a akcję pięciokrotnych mistrzów świata na 2:1 sfinalizował pomocnik tegorocznego finalisty Ligi Mistrzów - Arsenalu FC Gabriel Martinelli.

- Plan A się nie powiódł, więc wdrożyliśmy plan B, z większą obecnością w polu karnym i większą liczbą dośrodkowań ze skrzydeł - tłumaczył selekcjoner Carlo Ancelotti. Duże znaczenie miało wejście Endricka.

Równie sensacyjnie zaczęło się też kolejne spotkanie widnie-



Bramkarz reprezentacji Paragwaju Orlando Gill świętuje po zwycięskim голу w serii rzutów karnych

jące w mundialowym kalendarzu, faworyzowani Niemcy dali się zaskoczyć tuż przed przerwą, gdy jedną z nielicznych kontrfinałizował 22-letni pomocnik francuskiego Strasbourga Julio Enciso. Po zmianie stron wyrównał co prawda Kai Havertz, ale tylko na tyle stać było zespół Juliana Nagelsmanna; dogrywka także nie przyniosła rozstrzygnięcia, po 120 minutach było 1:1. A w serii rzutów karnych (zakończonych 3:4) Niemcy pomylili się aż trzy razy - dwukrotnie bronił mierzący niemal

2 metry golkeeper Paragwaju Orlando Gill, a raz przestrzelił Jonathan Tah.

Dla Niemiec to kolejne mistrzostwa świata do zapomnienia. Nasi zachodni sąsiedzi w 2014 roku wywalczyli tytuł mistrza świata, a później zanotowali dramatyczny zjazd. W Rosji i Katarze nie wyszli nawet z grupy, a w USA, Kanadzie i Meksyku odpadli z turnieju już na etapie 1/16 finału. W niemieckich mediach pojawiła się lawina krytyki wobec podopiecznych zaledwie 38-letniego selek-

cjonera Juliana Nagelsmanna. Zdecydowana większość domaga się jego natychmiastowego zwolnienia po ostatniej kompromitacji.

„Selekcjoner, który dwa lata temu ogłosił, że do Ameryki Północnej poeci tytuł mistrza świata, poniósł sromotną porażkę i mimo kontraktu obowiązującego do 2028 roku powinien natychmiast odejść” - napisał „Bild”. Tabloid wskazał na następcę - Juergena Kloppa.

Zupełnie inne nastroje - co zrozumiałe - panują w Paragwaju. „Dziś świętuje cały kraj” - napisał prezydent tego kraju, ogłaszając wtorek świętem narodowym po historycznym zwycięstwie.

Co ciekawe, przegrany selekcjoner Niemców wcale nie zamierza podawać się do dymisji: - Chciałbym przygotować się do mistrzostw Europy oraz do Ligi Narodów. Mielismy kontrolę nad przebiegiem meczu, ale brakowało skuteczności. Jestem bardzo rozczarowany, bo uważam, że mamy bardzo zgrany zespół, a wrażenia z treningów były zawsze dobre - oświadczył Nagelsmann.

We wtorek nad ranem odpadł kolejny faworyt. Holandia, choć zaczęła od prowadzenia po голу w drugiej połowie Cody'ego Gakpo, który kilka dni wcześniej przeżył rodzinną tragedię, nie utrzymała przewagi - na początku doliczonego czasu Maroko wyrównało na 1:1. W rzutach karnych aż trzykrotnie pomylili się piłkarze Ronald Koemana (ostatecznie wynik serii jedenastek to 2:3) i jego posada także zawisła na włosku.

Maroko chce powtórzyć swój historyczny sukces sprzed czterech lat, kiedy dotarło aż do półfinału na mundialu w Katarze. W 1/8 finału zagra ze współgospodarzem - Kanadą. ©P

Anglia i USA pewniakami, a Belgię czekać będą męki z „rosnącym” Senegalem

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. O awans do 1/8 finału zagra jeden z faworytów mistrzostw świata - Anglia i jeden gospodarz turnieju - USA oraz Belgia z będącym na fali wznoszącej Senegalem.

Anglia, pod obiecującym dowództwem Niemca Thomasa Tuchela, zmierzy się z Demokratyczną Republiką Konga, która na amerykańskiej ziemi stworzy własną bajkę.

Anglia weszła w fazę pucharową z wielką pewnością siebie, zajmując pierwsze miejsce w grupie L. Odkąd niemiecki strateg objął stery, „Trzy Lwy” stały się regularną siłą, wygrywając 11 meczów z rzędu. Ich styl gry, który opiera się na kontrolowaniu przestrzeni i szybkim obiegu piłki, został wyraźnie zademonstrowany w pewnym zwycięstwie 2:0 nad Panamą w ostatnim meczu fazy grupowej. DK Konga zrobiła furorę, po raz pierwszy

awansując do fazy pucharowej. Zwycięstwo nad Uzbekistanem, odniesione z przewagą, było dowodem ducha walki i doskonałej kondycji afrykańskiej drużyny.

Belgia wyszła z grupy na pierwszym miejscu, ale nie zachwycała. Miała problemy z awansem i dopiero w trzecim meczu znalazła właściwy rytm, pokonując słabą Nową Zelandię. Senegal dokonał cudu, awansując do play-offów z trzeciego miejsca z zaledwie 3 pkt.

USA po świetnej grze w pierwszych dwóch spotkaniach w grupie jest zdecydowanym faworytem meczu z Bośnią i Hercegowiną, z kursem 1,40 na zwycięstwo w regulaminowym czasie gry. Zwycięstwo BiH bukmacherzy wyceniają na 8,00. ©P

DZISIEJSZE MECZE I TRANSMISJE

Anglia - Demokratyczna Republika Konga (Atlanta, godzina 18.00, TVP 2, TVP Sport);
Belgia - Senegal (Seattle, godzina 22.00, TVP 1, TVP Sport);
USA - Bośnia i Hercegowina (San Francisco, godzina 2.00, TVP 2, TVP Sport).



Kibice „Trzech Lwów” wierzą, że reprezentacja Anglii w końcu powtórzy sukces sprzed 60 lat

Świątek po meczarniach pokonała Townsend na początek Wimbledonu

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Rozstawiona z numerem trzecim Iga Świątek awansowała do drugiej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu, pokonując specjalistkę od debla Taylor Townsend 6:1, 2:6, 6:3.

Aktualna mistrzyni Wimbledonu Iga Świątek płakała po tym, jak przeżyła ogromny strach w meczu pierwszej rundy. Polska gwiazda nie straciła nawet seta w meczu otwarcia turnieju wielkoszlemo-

wego od sześciu lat, a teraz znalazła się na skraju porażki w starciu z Amerykanką Taylor Townsend na korcie centralnym.

To był zupełnie inny mecz niż poprzedni mecz Świątek na korcie centralnym, kiedy to pokonała Amandę Anisimową 6:0, 6:0 w finale zeszłego roku - był to pierwszy „podwójny bagiel” w finale kobiecych turniejów Wimbledonu od 1911 roku.

Zgodnie z tradycją All England Club, jako obrończyni tytułu mistrzyni kobiet, Świątek rozpoczęła grę na korcie centralnym w pierwszy wtorek mistrzostw.

Początek przebiegał gładko, a Polka wyglądała na bliską kolejnego bezlitosnego zwycięstwa.

Świątek wygrała sześć gemów z rzędu, wygrywając pierwszego seta 6:1 w około pół godziny, popełniając zaledwie cztery niewymuszone błędy, a Townsend 11. Jednak w drugim secie sytuacja się odwróciła, gdy Amerykanka objęła prowadzenie 4:0, a obrończyni tytułu nagle poczuła się zagubiona.

Trzecia w rankingu zawodniczka poczwórnice zwiększyła liczbę niewymuszonych błędów z pierwszego seta, popełniając ich

aż 16 w drugim, podczas gdy Townsend popełniła ich tylko 7.

Iga tradycyjnie po przegranej secie opuściła kort na chwilę wytchnienia przed rozpoczęciem decydującego seta i jako pierwsza przełamała akcję.

Przy stanie 4:2 30-30 Świątek popełniła podwójny błąd serwisowy, a następnie kolejny, dając się przełamać. Sześciokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema walczyła jednak z całych sił i wygrała kolejnego gema, natychmiast przełamując Amerykankę i zamknęła mecz swoim serwisem po dwóch godzinach gry.

Trudny, trzysetowy test dał się we znaki obrończyni tytułu, która natychmiast schowała głowę w ręczniku, siadając na ławce, pozwalając emocjom płynąć. Po odsunięciu ręcznika było jasne, że Świątek płakała, bo lzy pozostały na jej twarzy.

Kolejną rywalką Igi Świątek będzie w czwartek Karolina Pliskova. Czeska tenisistka wygrała z rodaczką Terezą Valentovą 6:3, 6:4.

34-letnia Pliskova jest finalistką Wimbledonu z 2021 roku. Przegrała w nim z Australijką Ashleigh Barty.

Trzy pozostałe polskie singlistki odpadły w pierwszej rundzie. W poniedziałek z turniejem pożegnały się Maja Chwalińska (nr 20.), która przegrała z Manancharayą Sawangkaew z Tajlandii 6:2, 5:7, 2:6; Magdalena Fręch po porażce z Rosjanką Anną Kalinską (nr 19.) 6:7 (5-7), 4:6, a także Magda Linette, która uległa Rosjance Mirze Andriejewej (nr 5.) 5:7, 4:6.

Kamil Majchrzak pokonał chilijskiego tenisistę Alejandro Tabilo 6:3, 7:5, 7:5 w pierwszej rundzie singla mężczyzn. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Piazon: Europejskie puchary to byłoby coś fantastycznego

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

ROZMOWA z piłkarzem Wieczystej Kraków Lucasem Piazonem. Brazylijczyk grał w różnych europejskich ligach, teraz sprawdzi się w naszej ekstraklasie.

Trafił pan do Wieczystej, gdy ta grała w pierwszej lidze, teraz jesteście w ekstraklasie. Pewnie jest pan zadowolony, że ten projekt się sprawdził.

Oczywiście. Kiedy tu przyszedłem, założeniem było wywalczyć awans do ekstraklasy. Bardzo się cieszę z tego sukcesu i nie mogę doczekać się nowego sezonu.

Grał pan w kilku mocnych europejskich ligach. Jak pan ocenia polską pierwszą ligę?

Szczerze mówiąc, było bardzo ciężko. Mecze były niezmiernie trudne, bardzo fizyczne. Straciliśmy dużo goli, co pokazuje, że ta pierwsza liga ma dużo jakości, zawodnicy potrafią naprawdę dobrze grać w piłkę. Trzeba było ostro walczyć. Musieliśmy się wznieść na wyżyny swoich umiejętności, żeby uzyskać ten awans. Cieszę się, że tu trafiłem, chcę się sprawdzić także w ekstraklasie.

Byliście jednym z faworytów, ale przepustkę zdobyliście dopiero po barażach.

Tak jak mówiłem - było ciężko. Zaczęliśmy bardzo dobrze, ale później w trakcie pierwszej rundy przytrafił się nam gorszy moment, mieliśmy kilka złych wyników z rzędu, trochę spadliśmy w tabeli, były zmiany trenerów (po zwolnieniu Przemysław Cecherza drużynę prowadził tymczasowo asystent Rafał Jędraszczyk, potem przez tylko trzy mecze Gino Lettieri, a następnie Kazimierz Moskał, który nadal pracuje w klubie - przyp.). Dla nas, piłkarzy, nie było to wszystko łatwe, ale udało się na koniec sezonu uzyskać wysoką dyspozycję. Przez ostatnie dwa miesiące, moim zdaniem, graliśmy bardzo dobrze, przecież większość meczów wygraliśmy. Myślę, że w nowy sezon mo-



Pomocnik Lucas Piazon z Wieczystą Kraków świętował awans do ekstraklasy

żemy wejść z dużą pewnością siebie.

Na pana pozycji, w środku pomocy, konkurencja w Wieczystej była duża. Jak pan to ocenia?

(Śmiech) Zgadza się, mieliśmy bardzo dużo pomocników. Skład był liczny, do tego złożony z bardzo dobrych zawodników. To dla nas ważne, każdy musiał ciężko pracować, aby znaleźć się w wyjściowej jedenastce. Drużyna miała dużo jakości i uważam, że w kolejnym sezonie będzie jeszcze mocniejsza, konkurencja o miejsce w składzie będzie większa.

Jaką pan widzi dla siebie rolę w Wieczystej w ekstraklasie?

Graliśmy trójka w pomocy, w większości meczów występowałem, na nieco innych pozycjach. Czułem się komfortowo, pod koniec sezonu byłem w dobrej formie. Liczę, że teraz będzie podobnie.

A biorąc pod uwagę pana doświadczenie z mocniejszymi ligami, może być pan liderem tego zespołu?

Cóż, teraz jest w sumie najstarszy w drużynie (śmiech), przy-

SPORT W TV
12, 14, 16, 18 Polsat Sport 3, 14.30, 16.30, 18.30 Polsat Sport 1, 16, 18 Polsat Sport 2, tenis, turniej wielkiego szlenu na Wimbledonie;
17.50 TVP 2, TVP Sport, piłka nożna, MŚ, mecz 1/16 finału: Anglia - Demokra-

tyczna Republika Konga;
21.50 TVP 2, TVP Sport, piłka nożna, MŚ, mecz 1/16 finału: Belgia - Senegal;
1.50 TVP 2, TVP Sport, piłka nożna, MŚ, mecz 1/16 finału: USA - Bośnia i Hercegowina.
(ŻUK)

LOTTO
Poniedziałek, 29.06, Multi Multi (22): 2, 7, 9, 10, 16, 20, 26, 30, [32], 41, 43, 45, 46, 47, 57, 64, 68, 75, 77, 80;
Kaskada (22): 1, 5, 8, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 24; **Mini Lotto:** 7, 16, 19, 31, 40; **Ekstra Pensja:** 8, 9, 12, 13, 29

+2; **Ekstra Premia:** 2, 11, 25, 32, 33 + 4;

Wtorek, 30.06, Multi Multi (14): 1, 5, 20, 22, 29, 43, 46, 47, 48, 51, 53, 57, 63, [64], 69, 71, 72, 75, 77, 80; **Kaskada (14):** 3, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 17, 20, 22, 23, 24

Tomasz Tułacz, trener Puszczy, jest jak Syzyf, znowu buduje od nowa

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Wydawało się, że rewolucja, jaka dotknęła Puszczę przed poprzednim sezonem, już się nie powtórzy. Takiej skali nie ma, niemniej „Żubry” opuściło już 9 zawodników, a przyszło czterech.

- Odeszło od nas już dziewięciu zawodników, a zapowiada się jeszcze, że mogą być jeszcze jeden czy dwa transfery odchodzące - konstatuje trener Puszczy Tomasz Tułacz. - Więc? Liczę na transfery do zespołu. Znowu czeka nas przebudowa drużyny. Nie wynika ona z jakiejś filozofii funkcjonowania, tylko z ekonomii po prostu. Pewno kibice się zastanawiają, ale to mogę odpowiedzieć wprost, że główną przyczyną jest ekonomia. Zawodnicy dostają oferty, niektórzy z niższych lig idą tam. To też o czymś świadczy. Barczak, Śmiglewski, Simon czy Hajda wrócili do swoich klubów z wypożyczeń. I zostaną tam, albo dostaną inne oferty ekstraklasowe. Czekam więc znowu całkowita przebudowa zespołu.

Puszczę straciła już zawodników, a czy może odejść Amarildo Gjoni, najlepszy strzelec zespołu? - Wszystko jest możliwe w naszej sytuacji - mówi szkoleniowiec „Żubrów”. - Jako trener Puszczy muszę się liczyć z tym, że jeśli oferta za zawodnika będzie atrakcyjna finansowo dla klubu, to zawodnik na pewno odejdzie.

Po okresie wypożyczeń do Puszczy wracają Antoni Klimmek (był w Śląsku Wrocław) i Herman Barkowski (Piaś Gliwice), ale prawdopodobnie Niepołomczanie nie utrzymają ich w swoich szeregach. - Nie mam pojęcia. To już są sprawy, od których są prezesi - mówi Tułacz. - Myślę, że to nie są nasze możliwości finansowe. Wprowadziłem więc do zespołu już pięciu młodzieżowców. Jest Andrzejczak, mamy też fajnego chłopaka z Małopolski z rocznika 2007, to obiecujący piłkarz, choć jeszcze klub go nie ogłosił oficjalnie. Idziemy więc w to, co zawsze nas charakteryzowało.

Puszczę rozegrała już dwa sparingi, w których testowała wielu piłkarzy. To stała praktyka trenera Tułacza. - Kilku pokazało z cieka-

wej strony - zapewnia szkoleniowiec. - I efektem tego jest właśnie to, że dołączył pięciu młodzieżowców. To dużo. Cieszę się, że dołączył Andrzej Trubeha, bo to jest doświadczony piłkarz. Na pewno przyda się nam w przedniej formacji, bo może grać takiego podwieszonego napastnika, „dzięsiatkę”. To bardzo uniwersalny piłkarz. Ale chciałbym, żeby jeszcze ten zespół był wzmocniony, bo nie dość, że jest przebudowa, to potrzeba nam wzmocnień. Tamten sezon pokazał nam, że czas jest czymś bezwzględnie ważnym w procesie budowania zespołu. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie zrobili jeszcze kilku ruchów transferowych, bo tak jak powiedziałem, w tamtym roku trochę za to zapłaciliśmy w pierwszej rundzie. Do końca tego sezonu budowaliśmy. Do końca okienka transferowego, do 31 sierpnia budowaliśmy ten zespół. No i było bardzo ciężko, więc mam nadzieję, że tutaj wszyscy staną na wysokości zadania, by tym razem było wcześniej, a na jednego czy dwóch piłkarzy można poczekać.

Puszczę niedawno podpisała porozumienie o współpracy z Górnikiem Zabrze. Może coś z niej wyniknie. Trenerowi Tułaczowi pozostaje mozolna budowa zespołu. Być może z takim efektem jak ostatnio, gdy Puszczę do końca sezonu biła się o miejsce w barażach. - Jestem jak Syzyf - śmieje się Tomasz Tułacz.

Dziś o godz. 10 Puszczę zagra sparing z Wisłą Kraków. ©



Tomasz Tułacz znowu musi budować Puszczę od nowa